

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

WŁOCHY POJADA DO GENEWY

Pobył marszałka Balbo w Paryżu ma charakter wybitnie polityczny

Cudzoziemcy tłumnie opuszczają stolicę Abisynji

RZYM, 27 VIII. (PAT). — Włoskie koła polityczne wyrażają opinię, że delegacja włoska weźmie udział w posiedzeniach rady ligi narodów, poświęconych zbadaniu całokształtu stosunków włosko - abisyńskich.

Na posiedzeniach tych delegacja włoska przedstawi radzie ligi narodów w sposób obszerny i zasadniczy wszystkie zarzuty, jakie Włochy wysuwają przeciw Abisynji.

Argumenty włoskie opierać się będą nie tylko na wynikach prac komisji arbitrażowo - koncyliacyjnej w sprawie incydentu pod Ual - Ual, ale obejmą całokształt stosunków włosko - abisyńskich w perspektywie ostatnich kilkunastu lat.

Natomiast możliwość usunięcia Abisynji z ligi narodów nie jest obecnie przez Rzym brana pod uwagę.

PARYŻ, 27 VIII. (PAT). — Pobył marszałka Balbo w Paryżu, jak zapewnia „Le Petit Parisien”, ma charakter podróży wypoczynkowej i dlatego władze francuskie nie zostały uprzedzone o jego przyjeździe.

O nagłości wyjazdu marszałka Balbo świadczy to, że opuścił on lotnisko w Rzymie

wczoraj o godzinie 7-ej rano ubrany w białe flanelowe ubranie i słomkowy kapelusz. Już o godz. 14-ej samolot wylądował na lotnisku w Le Bourget.

Zapytywany przez dziennikarza co do celu swej niespodziewanej podróży, marszałek Balbo oświadczył, że pragnie zdać sobie sprawę z funkcjonowania nowej linii lotniczej Paryż — Rzym. Marszałek Balbo zajechał do jednego z wielkich hoteli w dzielnicy Etoile, gdzie odmawiają jednak udzielenia jakichkolwiek informacji na temat jego pobytu, ograniczając

się do stwierdzenia, że marszałek Balbo bawi jeszcze w Paryżu, a data jego wyjazdu nie jest dotąd oznaczona.

„Paris Midy” pisze, że możliwym jest, iż marszałek Balbo został zatrzymany w Paryżu przez rozmowy poważniejsze, niżby tego można się spodziewać w czasie zwykłej podróży turystycznej.

ADDIS ABEBA, 27. 8. (PAT). Oddziały gwardji abisyńskiej roztoczyły wzmocnioną ochronę na stacji Diredaua na linii Dżibuti — Addis Abeba. W między

czasie włosi tłumnie opuszczają stolicę.

W dniu dzisiejszym odjechał do Dżibuti wielki transport uchodźców, wśród których znajdowało się wielu misjonarzy.

W tutejszych kołach dyplomatycznych mówią, że w razie wojny kolej Dżibuti — Addis Abeba ma znaleźć się pod ochroną międzynarodową.

Negus, w razie rozpoczęcia działań wojennych przez Włochy, zamierza proklamować wojnę obronną, aby nie znaleźć się w takiej sytuacji, jak Chiny przy ataku Japonji na Mandżur-

ję i aby wobec braku formalnego wypowiedzenia przez Włochy wojny, posel abisyński nie zechciał pozostać w Addis Abebie.

Mussolini śle wojska

RZYM, 27.8. (PAT) — Dziś wyjechał do Afryki Wschodniej z Neapolu okręt Stalia z transportem 1300 ludzi.

Ponadto odpłynął okręt „Abbazia” z ładunkiem samochodów, żywności i materiałów wojennych.

W dniach 29 i 30 b. m. odpłyną na okrętach „COLOMBO”, „SAN LUIGI”, „SUMBRIA” 6000 OCHOTNIKÓW, NALEŻĄCYCH DO DYWIZJI „28 PAŹDZIERNIKA WRAZ ZE SZTABELĄ TEJ DYWIZJI.

W pierwszych dniach września okręty „Comte Biancamino”, „Belvedere” i „Gaige” zabiorą dalsze transporty czarnych koszul.

Z Cagliari (Sardynia) odpłynął okręt „Catania” z transportem samochodów i materiałów wojennych.

NEAPOL, 27.8. (PAT) — Parowiec „Nazio Sauro” wypłynął do Massaua z 80 oficerami i 1400 żołnierzami. Na pokładzie znajduje się gen. Della Rocca, który udaje się do Somali jako ochotnik, aby spotkać się ze swym synem porucznikiem.

Wypłynął też wczoraj parowiec „Ireania”, wioząc samoloty bombardujące wywiadowcze. Dwa parowce odpłyną dziś, a trzy jutro.

Dalsze zmiany w ministerstwie poczt i telegrafów

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wobec objęcia przez dotychczasowego dyrektora gabinetu ministra poczt i telegrafów p. Romana Starzyńskiego naczelnego dyrektorstwa Polskiego Radja, zgodnie z naszą zapowiedzią, szefostwo gabinetu ministra objął major Skwarczyński, dotychczasowy inspektor naczelnego ministerstwa. Na stanowisko naczelnego inspektora min. poczt i telegrafów został mianowany major Poznański.

Powód jest ale majątku niema

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Władze administracyjne w Warszawie odmówiły legalizacji stowarzyszenia wzajemnej pomocy eksmitowanych lokatorów.

Jako powód odmowy podano, że stowarzyszenie nie reprezentuje żadnego majątku, z którego mogłoby udzielać pomocy pieniężnej eksmitowanym.

Wzmocnienie załogi na Malcie przewidziane było jeszcze przed powstaniem sporu włosko-abisyńskiego

LONDYN, 27. 8. (PAT). Zwiększenie załogi brytyjskiej na Malcie i w Adenie, czynnik miarodajny tłumacząc, że jest to wykonaniem decyzji, powziętej w roku ubiegłym, jeszcze przed powstaniem sporu włosko - abisyńskiego. Zarządzenie to stanowi część ogólnego planu wzmocnienia brytyjskich baz wojskowych zagranicą, co uwzględniono już w preliminarzu obrony narodowej.

Od końca wojny światowej

załoga na Malcie była zawsze poniżej normalnego stanu.

Ostatnio składała się ona z dwóch baterji ciężkiej artylerji, 2 baterji przeciwlotniczych, 2 kompanji inżynierskich, 2 bataljonów piechoty oraz jednej baterji artylerji maltańskiej. Obecnie dodano jedną baterję artylerji, tak, że ogólna liczba wyniesie 6 baterji. Według stanu z roku 1932 załoga na Malcie wynosiła 2920 żołnierzy. Na rok 1935-36 załoga zostanie podnie-

siona do liczby 3400 żołnierzy.

Załoga w Adenie wyniesie obecnie 2000 żołnierzy.

Ze strony miarodajnej podkreślają, że jest objawem zupełnie normalnym wzmocnienie baz wojskowych państw neutralnych w pobliżu strefy, zagrożonej przez wybuch wojny. Zarówno na Malcie, jak i w Adenie wykonywany jest plan, który już dawno uchwalił parlament.

Ambasador Patek wraca do Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ciągu bieżącego tygodnia przybywa do Warszawy ambasador z Waszyngtonu p. Patek. Niektórzy mówią, że p. Patek już nie powróci do Waszyngtonu. Według innych pogłosek, po zostać ma w kraju tylko przez miesiąc wrzesień.

Olbrzymi pożar spowodował milion koron strat

MORAWSKA OSTRAWA, 27 sierpnia. (PAT). W Opatowicach na Morawach wybuchł wielki pożar, który mimo przybycia na miejsce 10 oddziałów straży ogniowych z okolicy, zniszczył 4 osady.

Szkody wynoszą z górą milion koron.

Minister Fey uległ katastrofie

Wicekanclerz Austrii raniony ciężko w wypadku samochodowym

WIEDEN, 27. 8. (PAT). Major Fey, minister spraw wewnętrznych, został ciężko raniony w wypadku samochodowym.

Katastrofa wydarzyła się na szosie z Wiednia do Linz, w pobliżu miejscowości Sablitz.

Samochód ministra Fey'a wpadł na drzewo i rozbił się.

Minister uległ złamaniu nóg

i odniósł rany na twarzy. Towarzyszący ministrowi adjutant wyszedł z katastrofy cało.

Ministra Fey'a przewieziono do szpitala w Wiedniu.

Krwawe zaburzenia na Litwie

Strażnicy przyłączyli się do strajkujących

BERLIN, 27. 8. (PAT). Z Tylicy donoszą: Strajk włościan na Litwie przybiera ostre formy. Policja zmuszona była do interwencji przeciw posterunkom strajkowym włościan, rozstawionym na jednej z głównych szos

litewskich z Marjampola do Kowna na przestrzeni 10 km. Policja strzelała i zabiła 2 włościan, a wielu raniła.

Został zabity także jeden policjant, a 7 odniosło rany. O wydarzeniach tych krąży w Kownie sprzeczne pogłoski.

Mówi się nawet, że strażnicy w wielu miejscach przyłączyli się do chłopów. Istotnie dziś wysłano z Kowna całą policję na pomoc dla policji prowincjonalnej.

Przekleństwo wojny

Jak wiadomo, obecny rząd francuski P. Laval'a, obdarzony szerokimi pełnomocnictwami, dąży do równowagi budżetowej głównie przy pomocy szeroko zakrojonej polityki deflacji. Znaczne (i to nie pierwsze) objęcie wszelkiego rodzaju wynagrodzeń przez państwo stanowi dotychczas główny, jeśli nie jedyny punkt finansowo-gospodarczego programu, który przez premiera Laval'a został przeprowadzony, albowiem z akcją zdążającą do obniżenia cen, i dzie rządu bardzo opornie.

Jest więc rzeczą bardzo wątpliwą, by dotychczas wydane w Paryżu dekryty mogły doprowadzić do pożądanego wyniku i by rząd mógł poprzestać na dotychczasowych oszczędnościach budżetowych, poczynionych prawie wyłącznie kosztem szerokich rzesz pracowników państwowych wszelkich kategorii.

Problem zrównoważenia deficytu budżetu państwowego nie jest kwestją jedynie finansową, lecz jednocześnie gospodarczą, ekonomiczną. Dlatego też wszelkie próby osiągnięcia równowagi na drodze drakońskich oszczędności, drogą deflacji są zgóry skazane na niepowodzenie, a ponadto są dla gospodarstwa narodowego wysoce niebezpieczne.

Na to, iż deflacja nie może do prowadzić do równowagi budżetowej wskazał niedawno znany francuski ekonomista, prof. Karol Rist, który wyraźnie podkreślił, jak dalece ciąży na budżecie państwowym długi państwowe, a w szczególności długi wojenne.

„Chcieć rozwiązać problem budżetowy bez uprzedniego rozwiązania problemu długów, bez wykazania ogromnej masie rentjerów francuskich, iż dług, który obciąża do wysokości 45 procent budżet państwowy, już sięgający 30 proc. dochodu narodowego, przekracza siły państwa — jest to, pisze prof. Rist, przedsięwzięcie zgoła chimeryczne“.

Na niepomierne obciążenie budżetów państwowych długami wojennymi wskazywano już niejednokrotnie. — Zadłużeniu państw przypisuje wielkie znaczenie między innymi prof. Hipolit Gliwie, który niedawno wskazał na to, że zadłużenie to wynosi 120 miliardów dolarów, t. j. dziesięć razy więcej, niż rozporządzone zapasy złota.

Przed 12 laty angielski ekonomista prof. J. M. Keynes obliczył wewnętrzny dług państwowy francuski na 250 miliardów franków, z dodaniem zaś pożyczek wewnętrznych na odbudowę zniszczonych departamen-

tów — na 300 miliardów franków. W roku 1923 same procenty od tego olbrzymiego długu wynosiły 18 miliardów franków rocznie, gdy normalne wpływy budżetowe były obliczane na 23 miljardy. Na rok 1936 procenty od długów państwowych są obliczane na 21 miliardów franków, zaś wydatki na obronę narodową 15 miliardów, czyli że te dwie pozycje razem wynoszą 36 miliardów franków, gdy cały budżet państwowy jest preliminowany na 42 miljardy.

Z tych danych wynika, iż w przeważnej części olbrzymi budżet państwowy Francji jest zużywany na pokrycie kosztów ostatniej wojny i na koszty przygotowania się do przyszłej wojny.

Oto skutki sławetnej polityki si vis pacem, para bellum, polityki zbrojnego pokoju i wyścigu zbrojeń. Polityka ta prowadzi do tak wielkich ciężarów podatkowych, iż stają się one dla produktywnych warstw społeczeństwa wprost nie do zniesienia. Zresztą już na same od-

setki od państwowych długów wewnętrznych skarb francuski musi płacić tak wielkie sumy (50 proc. olbrzymiego budżetu), iż musi nastąpić moment, gdy dalsze wypłacanie tego haracz rentjerom stanie się niemożliwe. Przy tak olbrzymim zadłużeniu państwowym nawet najbardziej drakońskie oszczędności na pensjach urzędniczych i innych „cywilnych“ wydatkach nie mogą doprowadzić do żadnego istotnego efektu.

Tem bardziej, iż deflacja

zwłaszcza w okresie ciężkiego kryzysu gospodarczego kryje w sobie ogromne niebezpieczeństwo. Deflacja powoduje pauperyzację szerokich rzesz pracujących, znacznie zmniejszając ich zdolność nabywczą. Stąd wydatne zmniejszenie się konsumpcji, a tem samem zmniejszenie produkcji i pogłębienie bezrobocia. A to tem bardziej, iż deflacja budżetu państwowego, obniżka pensji pracowników państwowych przedziew czy później powoduje obniżkę płac w przedsiębiorstwach komunalnych i prywatnych. Wprawdzie deflacyjniści zwykle obiecują zniżkę cen, lecz efekt tej zniżki jest bardzo nikły i nie może zrównoważyć zabójczych skutków wydatnego, spowodowanego przez deflację skurczenia się siły nabywczej szerokich mas pracujących.

W roku 1924 prof. J. M. Keynes pisał, iż Francja będzie zmuszona do zdobycia się na jakiś kompromis pomiędzy podwyższeniem podatków, zmniejszeniem wydatków, a redukcją renty. Ta teza angielskiego ekonomisty pozostaje aktualną i słuszną.

Drakońska deflacja nie usunie francuskiego kryzysu budżetowego. Nie rozwiąże problemu również i dewaluacja. Dotyczy to zresztą nie tylko Francji, ale i innych państw.

Arn.

Ostatnie dni zapisów na wycieczkę do Palestyny

przez BUDAPESZT, WENECJĘ, RZYM, NEAPOL, ALEKSANDRJA i KAIRO

CAŁKOWITE UTRZYMANIE, ZWIEDZANIA LĄDOWE.

Odjazd 8 września.

Powrót indywidualny.

Zapisy Wagons-Lits Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

Goering poszedł do Kanossy

Uroczyste przeproszenie redaktora naczelnego białogrodzkiego „Politica“

Belgrad, w sierpniu.

Jednym z wyników podróży poślubnej premiera pruskiego Goeringa było, jak wiadomo, odwołanie korespondenta berlińskiego przez największe pismo południowej Europy, białogrodzkie „Politica“. Na uroczystym obiedzie w poselstwie niemieckim na cześć małżonków Goeringa, premier pruski uczynił wyrzuty w najostrejszych słowach naczelnemu redaktorowi „Politica“, że pismo to dlatego informuje nieprzychylnie o Niemczech, ponieważ jest kupione przez Francję.

— Gdy przybędę do Berlina — krzychał Goering — wyrzucę pańskiego korespondenta.

Następnego dnia korespondent berliński „Politica“ został demonstracyjnie odwołany przez swą redakcję. Goebbels i ministerstwo spraw zagranicznych wyrzywało sobie włosy z rozpaczy, podobnie poselstwo

niemieckie w Białogrodzie. — Wszelkie próby zblżenia rozbiły się o niezłomne stanowisko „Politica“ i gdy jeden z redaktorów tego pisma otrzymał osobiste, niezmiernie uprzejme zaproszenie od Goeringa na przyjazd do Berlina redakcja zabroniła swemu współpracownikowi zaproszenie przyjąć.

Obecnie konflikt ten został wreszcie załagodzony. Jeden z członków poselstwa niemieckiego udał się w środę uroczystie

Zamach rewolwerowy w madryckiej remizie tramwajowej

MADRYT, 27 S. (PAT). Dwaj osobnicy uzbrojeni w rewolwery zasypali kulami wychodzących z centralnej zajezdni tramwajów miejskich. Ranni zostali dwaj naczelnicy służby ruchu. Stan jednego z nich jest beznadziejny.

w czarnym ubraniu do redakcji „Politica“, aby tu w imieniu Niemiec i premiera Goeringa przeprosić za doznana przez naczelnego redaktora obrazę.

Wszelkie, wypowiedziane przez Goeringa zarzuty i twierdzenia zostały cofnięte z wyrazami głębokiego żalu, a jednocześnie wypowiedziana została prośba, aby „Politica“ wysłała ponownie swego korespondenta do Berlina. Będzie mu tam okazana wszelka uprzejmość i pomoc.

Redakcja „Politica“ oświadczyła, że to przeproszenie jej wystarczy. Dotychczasowy korespondent tego pisma podejmie je z powrotem swe obowiązki od dnia 1 września.

To działo się w Białogrodzie w stolicy „słowiańsko-lewentyńsko-przednioazjatyckich bastardów“ jak nazwał Rosenberg jugosłowian. A cały Białogród pęka ze śmiechu.

Samolot w płomieniach

BUSHIR 27.8 (PAT) — Aeroplan pasażerski linii holenderskiej po wzniesieniu się w powietrze stanął w płomieniach. Pilot nie tracąc więcej krwi zdążył opuścić się na ziemię i uratować wszystkich pasażerów. Przy wyskakiwaniu z gondoli samolotu jedna z pasażerek została ranna w głowę. Aeroplan spalił się doszczętnie.

Pożar prerji w Argentynie

BUENOS AIRES, 27.8. (PAT) — W okolicy miasta Medanos w prowincji Entrerios w odległości 230 km. na północ od Buenos Aires płoną na szerokości 35 km prerje. Medanos i znajdujące się w pobliżu osiedla są w poważnym niebezpieczeństwie. Pożar posuwa się w kierunku miasta Gualeguay.

Grand-Kino

Dziś poraz ostatni!

Pocz. o godz. 6-ej

Mrozące krew w żyłach przygody milionerki ściganej przez kidnapperów

W rol. główn. najszabawniejszy detektyw świata

Tajemnica Expressu nr. 6

Charlie Ruggles oraz UNA MERKEL

Nadprogram Aktualności P. A. T.

Dźwiękowy kino-teatr

Capitol

Dziś prezentujemy!

WYBITNIE ATRAKCYJNY FILM. ZDRAZAJĄCY KULISY NIEDOBRANYCH MAŁŻEŃSTW W NOWEJ SENSACYJNEJ INSCENIACJI. Reżyserował: Roy Del Ruth

Frapujący dramat erotyczno-obejzajowy. W rolach głównych:

Warren William, Mary Astor, Ginger Rogers

Nadprogram: Wspaniały dodatek muzyczny p. t. „W Rosyjskiej Gospodzie“ oraz aktualności z kraju i zagranicy P. A. T. — Pocz. w dni powsz. 4.30, w soboty i niedz. o 12.30.

MEŹCZYŹNI W NIEBEZPIECZNYM WIEKU

Borys Karloff w najnowszym filmie Universalu prod. 1935

Powrót Frankensteina

Wkrótce!

Światoburcza działalność Sowietów znalazła swój wyraz w postaci protestu szeregu państw

LONDYN, 27 VIII. (PAT). — Prasa angielska obszernie zamieściła protest Stanów Zjednoczonych wobec Sowietów.

„Morning Post” donosi z Waszyngtonu, że bezpośrednim powodem protestu Stanów Zjednoczonych była mowa Dymitrowa, w której zalecił on amerykańskiej partii komunistycznej, aby przy następnych wyborach udzieliła swego poparcia prezydentowi Rooseveltowi albowiem porażka Roosevelta dałaby możliwość tym, którzy przeciwstawiają się obecnie radykalnym prądom, zadać komunistom ciosu śmiertelnego.

Waszyngton nie od razu zastosował protest, lecz czekał aż będzie w posiadaniu autorytatywnego potwierdzenia powyższego ustępu.

Obecnie ujawnione zostało, że ambasador brytyjski w Moskwie, lord Chilston dokonał z polecenia swego rządu ostrej demarche 19 sierpnia wobec zastępcy komisarza dla spraw zagranicznych, Krestinskiego.

Bezpośrednim powodem protestu ambasadora brytyjskiego była mowa Dymitrowa, który ostro zaatakował rząd narodowy Wielkiej Brytanji i udzielał rad angielskiej partii komunistycznej, co do taktyki przy następnych wyborach, wtrącając się w ten sposób do wewnętrznych spraw Wielkiej Brytanji.

PARYŻ, 27. 8. (PAT). „Le Matin” powtarza depeszę „New York Herald” z Moskwy o tem, że dopiero teraz ogłoszono, że rząd brytyjski, rząd lotewski i włoski założyły już protest werbalny u rządu ZSSR. z powodu ostatnich uchwał kominternu.

Te demarche protestacyjne nastąpiły jeszcze przed wręczeniem noty amerykańskiej, ale nie zostały podane do wiadomości publicznej.

Protest Wielkiej Brytanji złożony był już 19 bm. i był oparty na pewnych ustępach mowy Dymitrowa, w której rewolucjonista bułgarski zwracał się do komunistów angielskich z apelem, aby utworzyli wspólny front w celu obalenia obecnego rządu.

Ambasador sowiecki dementuje

WASZYNGTON, 27. 8. (PAT). W związku ze złożonym przez

departament stanu protestem przeciwko przemówieniom, ogłoszonym na kongresie kominternu w Moskwie, ambasador sowiecki, Trojanowski, oświadczył, że słowa wypowiedziane w Moskwie, są bez żadnego znaczenia w porównaniu z nieustającą propagandą antysowiecką, prowadzoną w Stanach Zjednoczonych. Trojanowski zapowiedział, że rząd ZSSR. odpowie na notę departamentu stanu.

Rozdźwięk austriacko-niemiecki Ostry ton noty protestacyjnej von Papena

BERLIN, 27. 8. (PAT) — Urządwo komunikują, że poseł niemiecki w Wiedniu von Papen złożył imieniem swego rządu na ręce rządu austriackiego ostry protest przeciwko nieprawdziwym wiadomościom i o-

szczerstwom, jak również przeciwko tendencyjnemu przedstawieniu sytuacji wewnętrznej Niemiec przez pewną część prasy austriackiej.

Komunikat niemiecki podkreśla, że w wyniku rozmowy z austriackim

ministrem spraw zagranicznych, który wystąpił również z podobnymi zarzutami pod adresem prasy niemieckiej, stwierdzono zgodnie, iż wykroczenia i oszczerstwa, popełniane przez prasę danego kraju w stosunku do drugiego kraju i jego czołowych przedstawicieli, zasługują wogóle na stanowcze potępienie.

Wobec tego — ciągnie dalej komunikat — należy oddziaływać na prasę obu krajów celem wciągnięcia jej bardziej, niż dotychczas do pracy nad przywróceniem normalnych stosunków niemiecko - austriackich.

Grozi nam deficyt

Narada na tematy gospodarcze na Zamku

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Gospodarcza narada na Zamku, która odbyła się w ubiegły poniedziałek, była jedną z kolejnych narad budżetowych. Zastanawiano się tam w gronie ministrów resortów gospodarczych nad projektem budżetu na rok 1936-37, który ma wpłynąć do nowych izb. Jak mówią, na naradzie tej postanowiono iść w dal-

szym ciągu drogą kompresji wydatków i związanej z tem deflacji. Decyzje powzięte na naradzie, opierają się w dużym stopniu na doświadczeniu obecnego roku budżetowego.

Wczoraj właśnie stały się wiadome wyliczenia wykonania budżetowego za pierwsze cztery miesiące roku budżetowego (kwiecień, maj, czerwiec, lipiec). W ciągu tych 4 miesięcy dochody państwowe w okrągłych cyfrach wyniosły 621,5 milionów zł., podczas gdy w roku ubiegłym wyniosły one 685 milj. zł. Wydatki zaś w odpowiednim okresie roku bieżącego wyniosły 727 milj. zł., wobec 685 milj. zł. roku ubiegłego. Czyli deficyt budżetowy za okres pierwszych czterech miesięcy bieżącego roku budżetowego wyniósł z górą 105 milj. zł., podczas gdy w roku ubiegłym odpowiedni okres był zrównoważony.

Fryderyk Weber organizował w Rumunji hecę antysemitką

BUKARESZT, 27. 8. (PAT). — Dziennik „Tempo”, donosząc o wydaleniu korespondenta „Voelkischer Beobachter”, Fryderyka Webera z granic Rumunii, pisze: „Aresztowany w Kiszyniowie korespondent „Voelkischer Beobachter” brał udział w manifestacji antysemitkiej, jaka miała miejsce w tem mieście podczas kongresu stronnictwa narodowo - chrześcijańskiego. Władze rumuńskie są rzekomo w posiadaniu dowodów, iż Weber był pośrednikiem pomiędzy Berlinem a skrajnie prawicowymi elementami w Rumunji, które wspomagał pieniężnie. (Havas)

Jednolite organizacje polityczne Sensacyjny wniosek na kongresie sjonistycznym

LUCERNA, 27. 8. (Tel. wł.). — Dzisiaj zakończyła się generalna debata na kongresie sjonistycznym. Po przemówieniach opozycjonistów, głos zabrali przedstawiciele egzekutywy, Grinbaum i Loker, którzy złożyli ich zarzuty.

Wielką sensację wywołał wniosek zgłoszony przez przywódcę organizacji robotniczych w Palestynie i lidera lewicy sjonistycznej, Ben Gurjona w sprawie reorganizacji organizacji wszechświatowej sjonistów. Zmiana form organizacyjnych pójsze ma w kierunku stworzenia w każdym z państw jednolitych organizacji, w skład których weszłyby wszystkie sjonistki od skrajnych ugrupowań do ultra prawicowych.

Towarzysze Ben - Gurjona z Polski i Stanów Zjednoczonych sprzeciwili się temu projektowi.

Z toku dyskusji na ten temat moż-

na było jednak wywnioskować, że wniosek Ben Gurjona będzie uchwalony.

Po zamknięciu debaty generalnej uchwalono dla nowej egzekutywy sjonistycznej preliminarz budżetowy na rok następny, zamykający się sumą 38,000 funt. szt.

Na kongres nadeszła dziś depesza z Jerozolimy, atakująca kongres o braku rąk robotniczych w Palestynie. Biura pośrednictwa pracy zarzucają są zleceniami, których nie można wykonać, wobec braku robotników

Zgoda osiągnięta

LUCERNA, 27. 8. (Tel. wł.). — Osiągnięte zostało kompletne porozumienie między mizrachistami, a odłamami robotniczymi. Umowę parafowała egzekutywa sjonistyczna.

Film a rasizm

Widownia się bawi, a władzom jest przykro

BERLIN, 27. 8. (PAT). Wyświetlany ostatnio w kinach berlińskich film produkcji wiedeńskiej „Episode” stał się tematem ataków pewnych kół narodowo - socjalistycznych.

Oficjalny organ S. S. „Der Schwarze Korps” oburza się przeciwko temu, iż wyświetla się film, którego reżyserem jest

żyd, że przedstawia się w filmie oficera, jako fałszerza podpisów oraz że w toku akcji mówi się o rasowych psach, co wywołuje wesołość audytorjum.

W związku z powyższymi atakami, niemieckie biuro informacyjne zwraca uwagę, że film „Episode” został dopuszczony przez cenzurę niemiecką dlatego, iż jako obraz produkcji zagranicznej nie podlega przepisom o aryjskim pochodzeniu reżysera.

Elektryfikacja Polski ruszyła z martwego punktu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach gospodarczych, interesujących się zagadnieniami elektryfikacji Polski, mówią, że wpłynęły ostatnio do rządu oferty kilku grup zagranicznych na przeprowadzenie elektryfikacji w ramach przepisów nowej ustawy. Wśród tych ofert znajdują się następujące: grupa belgijska, grupa belgijsko - szwajcarska,

grupa szwajcarska i angielska. Istnieją również oferty kapitału rodzimego. Oferty leżą już od 2 lat. Władze nie mogą udzielić odpowiedzi na te propozycje, ponieważ brak dotychczas rozporządzenia wykonawczego do ustawy o elektryfikacji.

Jak mówią, należy się spodziewać w najbliższym czasie takiego rozporządzenia, a następnie decyzji w sprawie koncesji.

Zasadzka na gen. Fenga

Marszałek uszedł z życiem, w czasie strzelaniny 10 żołnierzy raniono

SZANGHAJ, 27 VIII. (PAT) Według doniesień z Tsingtao, marszałek Feng, zwany „chrześcijańskim generałem”, wciągnięty został w pobliżu Tajan-Fu w zasadzkę, zdołał jednak wyjść bez szwanku. Marszałek Feng zajęty był rozdziałem ży-

wności pośród uchodźców z miejscowości, nawiedzonych po wodziami, gdy nagle z posterunku strażniczego padło do niego kilka strzałów. Straż osobista marszałka odpowiedziała strzałami. W czasie strzelaniny 10 żołnierzy odniosło rany.



Wystrzegaj się bezwartościowych następstw.

„Pierwsza” otrzyma jedną z największych premii asekuracyjnych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że w bieżącym miesiącu jeszcze wypłacona będzie jedna z największych premii ubezpieczeniowych w ostatnich latach za straty, wyrządzone przez pożar. Premję tę w wysokości półtora miliona zł. otrzyma „Pierwsza polska wykończalnia i farbiarnia jedwabiu” w Łodzi.

Polsko-sowiecki mecz bokserki odwołany

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zapowiedziany na pierwsze dni września mecz bokserki polsko - sowiecki został odwołany. Mecz miał być rozegrany pomiędzy reprezentacją klubów robotniczych warszawskich i górnośląskich, a ekspedycją sowiecką. Obecnie kierownicy sportu sowieckiego zawiadomili, że ustalony poprzednio termin rozgrywki uważają dla siebie za nieodpowiedni

Niemcy budują podwodne łodzie handlowe

WIEDŃ, 27 VIII. Według poufnych a ścisłych informacji z Hamburga, wypracowały i zatwierdziły władze wojskowe III-ej Rzeszy zupełnie szczegółowe plany budowy wielkiej ilości handlowych łodzi podwodnych, przeznaczonych rzekomo dla złamania ew. blokady Niemiec, na wypadek wojny.

Łodzie te przywozić będą niezbędne dla Niemiec surowce i wyroby zagraniczne.

Żona na łańcuchu

Pod Bydgoszczą aresztowano niejakiego Hansa Krügera, który niemiła sobie żonę, będącą w dodatku w odmiennym stanie, trzymał w chlebie przykutą do łańcucha. Na ciele zagłodzonej kobiety znaleziono liczne ślady bicia i sińce.

Niedawno podobny wypadek zdarzył się na Wileńszczyźnie, gdzie okrutni rodzice w analogiczny sposób obchodzili się ze swoim umysłowo chorym synem.

Co pewien czas wychodzą zresztą na jaw fakty, świadczące o potworze okrucieństwie w stosunku do istot bezbronnych i zależnych materialnie, czy fizycznie.

Zamykanie w piwnicach, czy chlewach, głodzenie, bicie, oddawanie na pastwę brudu i robactwa przypomina najgorsze czasy obskurantyzmu, jest ponurem świadectwem, że niema podłości i okrucieństwa, przed którym cofnąłby się człowiek.

Nie pijcie surowej wody — nie pijcie mleka nieprze-gotowanego!

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa i babka

b. p. CEJTA SZEWELEW

w wieku lat 73.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, dn. 28 b. m. o godz. 4 popoł. z domu przedpożebowego, o czym zawiadamia pogrążona w nieutulonym żalu RODZINA

Procesy polityczne w Gdańsku

Członkowie niemiecko-narodowego związku przed sądem

GDĄŃSK, 27 VIII. (PAT). — W poniedziałek, dn. 2 września, odbędzie się przed sądem gdańskim rozprawa przeciwko starszemu radcy senatu dr. Weberowi, urzędnikowi policji kryminalnej Challowi oraz nau czycielowi Neumannowi, którzy przed kilku tygodniami byli aresztowani w związku z utworzeniem niemiecko-narodowego związku urzędników. Dochodzenie w sprawie pozostałych urzędników niemiecko-narodowych zostało umorzone.

GDĄŃSK, 27 VIII. (PAT). — W dniu 6 września odbędzie się rozprawa apelacyjna przeciwko naczelnemu redaktorowi organu narodowo-socjalistycznego „Der Danziger Vorposten“, Wilhelmowi Zarsky'emu, który w pierwszej instancji skazany został za obrazę b. prezydenta senatu, dr. Rauschninga na 3 miesiące więzienia.

Manewry w przededniu wojny



Na ilustracji pierwsze oddziały włoskie, udające się na manewry wojenne pod dowództwem Mussoliniego. W manewrach tych weźmie udział 500,000 żołnierzy.

Epidemie szerzą się w Chinach

SZANGHAJ, 27.8. (PAT) — W południowej części prowincji Szén-Si wybuchła epidemia szkarlatyny, której ofiarami padło już z górą stu ludzi. Szpitale są przepełnione i tysiące osób nie mogą w nich znaleźć miejsca.

Szerzy się również epidemia czerwonki. W mieście Hsin-Gan zmarło na czerwonkę paręset dzieci. Ofiarami epidemii padło również paruset mieszkańców Fung Ning.

Upały zimowe w Argentynie

BUENOS AIRES, 27. 8. (PAT) Cordoba, główne miasto prowincji tejże nazwy w środkowej Argentynie nawiedzone zostało w obecnych zimowych miesiącach przez niebywałą falę upałów.

W poniedziałek zanotowano tam 34 stopnie Celsjusza, co jest tem dziwniejsze, że jeszcze przed paroma dniami panowały tam mrozy, dochodzące do 12 stopni.

Samochód ciężarowy zabił 3 i ranił 10 uczniów

LONDYN, 27 VIII. (PAT). — Samochód ciężarowy, uszkodzony ogrodzeniem, wpadł na podwórze szkoły w Norwood (przedmieście Londynu).

Trzech uczniów zostało zabitych, 10 jest rannych.

Śmierć przywódcy powstańców albańskich

BIAŁOGRÓD, 27. 8. (PAT). — Według wiadomości z Tirany, jeden z przywódców próby powstańczej z dnia 14 sierpnia, b. kapitan Riza Tserova, który zdołał się ukryć z kilkoma towarzyszami w południowo-wschodniej Albanii, zaskoczony został wczoraj rano w pobliżu miasta Mutsa przez oddział policyjny. W starciu z policją Tserova i jeden z jego towarzyszy ponieśli śmierć.

Polska ma szanse

na zdobycie pucharu olimpijskiego turnieju szachowego

WARSZAWA, 27.8. (PAT) — Rozgrywana dziś wieczorem 15 runda olimpijskiego turnieju szachowego miała bardzo ważne znaczenie dla drużyny polskiej, która spotkała się z Irlandją. Spotkanie to zostało wygrane przez Polskę w stosunku 4:0. Dr. Tartakower miał pewne trudności w partji z mistrzem Irlandji, Reillym, jednak w decydującym momencie zastosował świetny manewr i partję wygrał. Paulin Frydman w partji z Creevey'm i Henryk Friedmann w partji z de Burca wyzyskali swą przewagę pozycyjną, do prowadząc pewnie swe partje do wygranej. Najdorf w partji z Hanlonem wykorzystał słabe posunięcia przeciwnika i szybko doprowadził partję do zwycięskiego końca. Najgroźniejsza z konkurentek drużyny polskiej — drużyna szwedzka spotkała się dziś wieczorem z poważnym przeciwnikiem — drużyną austriacką. Spotkanie to zakończyło się wynikiem remisowym 2:2, przyczem wszystkie partje miały wynik remisowy.

Następna z konkurentek do pierwszego miejsca — drużyna Czechosłowacji, grała z Estonją. spotkanie to zostało przerwane przy stanie 2:1 dla Czechosłowacji, przy jednej partji niedokończonej. Stany Zjednoczone w spotkaniu z Litwą osiągnęły 1,5 pkt., w stosunku do 0,5 pkt. przy dwóch partjach niedokończonych. Spotkanie Węgier z Finlandją zakończyło się wynikiem 2,5:1,5. Francja w spotkaniu z Jugosławją zdobyła 1 pkt. i mecz ten został przerwany przy stanie 1:2 dla Jugosławji.

Inne wyniki 15-ej rundy turnieju

były następujące:

Rumunja — Argentyna 1:2 (1), Anglja — Palestyna 1:5:0,5 (2), Włochy — Danja 0,5:1,5 (2), oraz Lotwa — Szwajcarja 2,5:0,5 (1).

W wyniku rozegranych dziś wieczorem spotkań drużyna polska nadrobiła 2 pkt., dzieląc ją od prowadzącej w tabeli turniejowej drużyny szwedzkiej. Wobec tego stan turnieju przedstawia się obecnie następująco:

Polska i Szwecja po 41 pkt., St. Zjednoczone 39,5 (2) pkt., Czechosłowacja 39 (1) pkt., Węgry 39 pkt., Jugosławja 35,5 (2) pkt., Austrja 33 pkt., Argentyna 32,5 (1) pkt., Lotwa 32,5 (1) pkt., Estonia 31 (1) pkt., Francja 30 (1) pkt., Anglja 29 (2) pkt., Finlandja 28 pkt., Palestyna 27 (2) pkt., Litwa 26,5 (2) pkt., Danja 22,5 (2) pkt., Rumunja 22 (1) pkt., Włochy 16,5 (2) pkt., Szwajcarja 15 (1) pkt., oraz Irlandja 8,5 (1) pkt.

Do końca turnieju olimpijskiego pozostało do rozegrania jeszcze 4 rundy. Jak wynika z tabeli turniejowej, drużyna polska ma pierwszo-

Bacność, letnicy

z Wiśniowej Góry i Stróżewa!

„GŁOS PORANNY”

codziennie do nabycia od 8-jej rano u JAMNIKA, willa Kawulla, vis a vis Chłodni.

Kłótnia w rodzinie

„Czas” contra „Kurjer Poranny”

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ciągu ostatnich dni wzmożła się ostra polemika pomiędzy organem konserwatystów „Czasem” a „Kurjerem Porannym”. „Czas” w bardzo ostry sposób zreferował przebieg wiecu przedwyboreczego redaktora Stpieczyńskiego, nazywając ten wiec „po-

rankiem wokalnno-muzycznym”.

W odpowiedzi na to, „Kurjer Poranny” w numerze wczorajszym oświadcza, że w najbliższych dniach zacznie pisać o „ko-rytku”, z którego korzystają konserwatyści i zapowiada na ten temat rewelacje. Zapowiedź „Kurjera Porannego” wywołała duże wrażenie.

Kapłan katolicki oskarżony

o podrywanie autorytetu państwa

Z Katowic donoszą:

Na Śląsku opolskim policja polityczna wytoczyła proces księdzu proboszczowi Chrobie. Powodem procesu są następujące wydarzenia: Do księdza Chrobego zgłosiła się pewna para. afjanka do spowiedzi i wyjaśniła, że ma wątpliwości, czy powinna wysłać synów do obozów pracy, gdyż obawia się, że chłopcy tam będą bez dostatecznej opieki moralnej.

Proboszcz Chroba odpowiedział spowiadającej się, że powinna tylko troszczyć się o to, żeby jej synowie, będąc w obo-

zie, mieli możliwość uczęszczenia na nabożeństwa katolickie.

W kilka dni po tej spowiedzi do policji politycznej wpłynął donos przeciwko księdzu Chrobie, złożony przez męża para. afjanki, jak się okazało, urzędnika policji. Ksiądz został oskarżony o podrywanie autorytetu państwa i osadzony w więzieniu w Opolu. Wczoraj odbył się w Gliwicach proces ks. Chrobego, przyczem sąd skazał go na 2 miesiące więzienia i grzywnę w wysokości 5 tysięcy marek.

Dwie katastrofy autobusowe

Dziesięć osób odniosło rany

PARYŻ, 27. 8. (PAT). Na szosie Saint Julien — Ancecy w górnej Sabaudji autobus z 30 pasażerami stoczył się do rowu, przyczem kilkakrotnie przewoził.

Większość jadących odniosła ciężkie rany.

Katastrofa spowodowana była tem, że autobus, jadący naprzeciw nie skręcił dostatecznie w prawo i kierowca drugiego autobusu, chcąc uniknąć zderzenia, skręcił raptownie, powodując zwałenie się autobusu do rowu.

Podobny wypadek zdarzył się między Grenoble a Saint Pierre de Chartreuse, gdzie autobus zwałił się do rowu na skutek pęknięcia kierownicy. 10 jadących odniosło ciężkie rany.

Międzynarodowe zapasy w cyrku „Sport-Palace”

Krauser pokonał Niemca Schikata

Onegdajszy wypadek wielkoluda Szymkowskiego, który zrzucony przez Krausera z ringu potłukł się, nie okazał się tak groźnym, jak się to chwilowo wydawało. Olbrzym wczoraj czuł się już zupełnie dobrze i sam wyjawiał chęć walczenia z Zeisigiem. Jak widać silny organizm King Konga wytrzymał chwilowy ból.

Największą sensacją wieczoru było eliminacyjne spotkanie Krausera z Niemcem Schikatem. Walka odbyła się jako piąta, budząc od pierwszego momentu jak najwyższe zainteresowanie. Walka stała na wysokim poziomie i do ostatniej chwili trudno było przewidzieć, który z groźnych zapaśników wjdzie zwycięsko. W stosowaniu kluczy większym mistrzem okazał się Krauser, który niejednokrotnie stwarzał niemiłą krytyczną sytuację. W 32 min. Krauser zastosował klucz cękał tylko na moment parady przeciwnika. Gdy Schikat zastosował t. zw. „koziolka”, Krauser momentalnie przypięczętował Niemca na obie łopatki. Cała widownia powtała zwycięstwo młodego przystojnego Krausera długo niemilknięcymi oklaskami. W ten sposób Krauser dowiódł raz jeszcze, że jest czołowym obecnie zapaśnikiem w Euro-

pe. Łodzianin Sekowski pokonał w 13 min. Karlewskiego. Walka doskonałego Tornowa z Grabowskim była prowadzona w tempie żywym i wykażała wysoką klasę łodzianina. Spotkanie rezultatu nie dało.

Dobrze się sprezentował polski aleta Borowiak w walce z Nowakiem. Poznańczyk o nadludzkiej sile zdusił przeciwnika nelsonem i w ten sposób uzyskał w 8 min. zwycięstwo. Dziś czeka Borowiaka walka z Krauserem, o którą tak jego opiekun Sekowski upominał się.

Skandaliczne zakończenie miała walka Szymkowskiego z Zeisigiem. Zeisig trzykrotnie w sposób nieprawidłowy wy dostał się z nelsona olbrzyma, aż wreszcie zdenerwowany Szymkowski ugodził Zeisiga pięścią w brzuch, poczem powalił na obie łopatki.

Dziś w środę Zeisig etaje do walki decydującej na swe żądanie z Sekowskim. Niezwykle zainteresowanie budzi walka Krausera z „Królem żelaza” — Borowiakiem, na wyzwanie ostatniego. Schikat staje do walki amerykańskiej z Nowakiem. Ciakawie zapowiada się walka murzyna Thomsona z Tornowem. atrakcją zaś wieczoru będzie decydująca walka rewanżowa na żądanie Grabowskiego ze swym konkurentem Szymkowskim.

Plotki

Przy wjeździe do Stanów Zjednoczonych każdy podróżny musi udzielić odpowiedzi na cały szereg pytań, zadanych przez funkcjonariuszów urzędu imigracyjnego.

Calej tej procedury nie uniknął również ostatnio i trzynastomiesięczny John Richardson, jadący w towarzystwie piastunki od swej babki zamieszkałej w Nowym Jorku.

Kolejno padły pytania: — „Czy jest pan ateista?“ — „Jakie są pańskie poglądy polityczne?“ — „W jaki sposób można zmienić konstytucję amerykańską?“, a wreszcie cłou: „Czy jest pan bigamista?“

Małec na wszystkie pytania odpowiedział dziesięcioletnim gaworzeniem, poczem już bez przeszkód mógł wkroczyć (oczywiście w przenośni) na kontynent amerykański.

Opera warszawska musi ze względu na budżetowe wydatki wystawiać jedną po drugiej operetki, odnoszące zresztą wielkie sukcesy.

W Wiedniu nazywa się to: Mit Operetten
Die Oper retten!

W ruletce liczb „uprzywilejowanych“ niema Wystarczy na przeszczeni mniej lub więcej długiego od ciska czasu zbadać cyfry, na które padła kulka, a przekonamy się, że powtarzają się one w przybliżeniu taką samą ilość razy. Mimo to wybijają pewne odchylenia i kaprysy.

Według statystyki z ostatnich lat 17-tu numer 26 wypadł najczęściej. Nie byłoby w tem nic dziwnego, ostatecznie jakiś numer musi być na pierwszym miejscu, zastanawiającym dopiero jest fakt, że w ciągu 10 lat przed wojną również najczęściej powtarzał się numer 26.

Mały Franio przegląda z zainteresowaniem żurnal mód.

— Zobacz, mamusiu — woła — jakie długie nogi są teraz modne!

Podczas niedużej narady trzech w Paryżu premier Laval powiedział do delegata Włoch, barona Aloisiego:

— Jest rzeczą zrozumiałą, że abyście wyciszyli nie witała was z otwartymi ramionami... Postawcie się na ich miejscu...

— Właśnie dążymy do tego! — odparł Aloisi.

Deszcz wody kolońskiej

150 osób jednocześnie skacze ze spadochronami

Podróż napowietrzna piesków w kuferkach

W ubiegłą niedzielę na lotnisku pod Moskwą odbył się wielki pokaz lotniczy, urządzony z racji t. zw. „dnia awjacji“. Na pokaz zostali zaproszeni członkowie odbradującego Kominteru jak również korpus dyplomatyczny i attache wojskowi Francji i Czechosłowacji. Poza to sądząc z relacji pism zagranicznych i sowieckich, które teraz dopiero zamieszczają sprawozdania, ćwiczeniom przyglądały się tłumy publiczności.

Podróż była zorganizowana w celu zademonstrowania potęgi lotnictwa sowieckiego. Wzięły w nim udział wszystkie rodzaje samolotów, od lekkich pościgowców do ciężkich maszyn bombowych, balony wolne, szybowce, pociągi powietrzne itp. Obok lotnictwa wojskowego, samoloty awjacji cywilnej wykonywały ćwiczenia, mające na celu zademonstrowanie zastosowania samolotów do walki ze szkodnikami w rolnictwie, głównie zaś atrakcją pokazu były masowe skoki ze spadochronami. Czerwony reżym na tym pokazie lotniczym święcił swój tryumf. — Liczne transparenty, rozwrzeszczane megafony wbiły widzom do głowy aforyzmy wodzów sowieckich: „Kto posiada lepsze lotnictwo, ten jest silniejszy w powietrzu. A kto posiada siłę w przestworzach, ten w naszych czasach jest wogóle silny“.

Podróż zainaugurowały ewolucje eskadry wojskowej lotniczej akademii RKKA, która wykonała na tle nieba, odpowiednio ustawiając się, szereg napisów i figur. Pierwszym był napis „Stalin“, dalej „SSSR“, później data pokazu, a na zakończenie samoloty utworzyły w powietrzu gwiazdę pięcioramienną. Jednocześnie niemal podniosły się, do góry masy ma-

tych balonów, przy których za miast kółek doczepione były olbrzymie transparenty z napisami propagandowymi.

Z kolei na czterech dużych balonach wznosiła się orkiestra, która wykonała w powietrzu marsz lotniczy i melodje z „Wielkich Reliat“. Balony wznosiły się coraz wyżej i melodja stopniowo gisała w przestworzach.

Hallo, hallo! Uważajcie! Uważajcie! „Powietrzny“ konferencier zapowiada: — Uwaga! przygotujcie chusteczki do nosa, skropimy je zaraz wodą kolońską.

Jakoż niebawem trzy duże samoloty rozsiewają pachnący płyn.

Szybkie i zgrabne pościgowce wykonywują skomplikowane figury wyższego pilotażu: beczki, ostre wiraże, pętle. Klucz aparatów niszczytelkich wykonywuje pokaz ataku na piechotę, później bój w powietrzu dwóch samolotów myśliwskich, który kończy się tem, że jeden samolot trafiony celnym strzałem,



DZISIEJSZE FINANSE
— Dlaczego nie powiedziałeś, że masz długi? Byłeś zawsze taki zakłopotany i zatroskany, że sądziłem, iż masz dużo pieniędzy!

jak postrzelony ptak, leci na ziemię i tuż, tuż nad lotniskiem podnosi się znowu w górę...

Eskadry myśliwskie pola ciężkim aparatem bombowym. Pojawiają się one z lasu i idą nisko nad ziemią. Nad umówioną stacją kolei, której kontury widać na horyzoncie, rzucają bomby. Wybuchy rozdzierają powietrze, a po chwili widać tylko olbrzymią chmurę czarnego dymu. Dzieło zniszczenia zostało dokonane. Eskadra bombowa znika i za chwilę pojawia się inna i kreśli na niebie figurę „SSSR“.

Pokaz wojskowy skończony. Z drugiej strony lotniska ukazu je się klucz dużych maszyn. To wielkie aparaty pasażerskie, obsługujące linje lotnicze.

Cztery „autogiry“ wykonują pionowe starty i lądowania. — Kilka dużych samolotów holuje pociągi powietrzne. W pewnej chwili szybowce rzucają hol i rozpoczynają niezmiernie efektowne ewolucje i figury wyższego pilotażu.

Zbliża się najbardziej afrakcyjny moment pokazu — masowe skoki ze spadochronami. — Z olbrzymiego trójmotorowca „ANT-14“ skacze jednocześnie 20 lotników. Następnie wznoszą się w powietrze cztery duże samoloty, z których jednocześnie wykonało skok na ziemię 150 osób w tem kilkanaście kobiet.

Zachwycone okrzyki tłumów witały dotykających ziemi spadochroniarzy. — Orkiestra gra hymn i marsz.

„Powietrzny“ konferencier nie próżnuje starając się przekrzyczeć tłum:

— Hallo, hallo! Uwaga! Pies — przyjaciel człowieka. Człowiek skacze ze spadochronem i pies nie chce go opuścić. Patrzcie w górę, a przekonacie się, że to prawda.

Niebawem około dwóch samolotów, krążących wysoko w powietrzu pojawiło się sześć obfoczków — spadochronów z przyczepionymi kuferkami. — W chwili gdy kuferki dotknęły ziemi, pod działaniem mechanizmu automatycznego opadły ściany i wyskoczyły z nich trochę zdziwione tym niezwykłym sposobem podróży psy. Otrząsnęły sierść, obejrzały się i pobiegły, machając ogonami w kierunku hangarów.

Tak urozmaicony pokaz lotniczy zakończyła defilada w kolumnie torowej trzech olbrzymich zeppelinów sowieckiej konstrukcji.

Trzeba oddać słusność, że jeżeli chodzi o stronę propagandową, pokaz lotniczy na wszystkich musiał wywrzeć potężne wrażenie. Stopniowanie efektów, mistrzowskie ewolucje indywidualne i zespołowe, trzymały w niesłabnącym napięciu widzów demonstrując istotnie poważne sukcesy lotnictwa sowieckiego.

W powietrzu trudno bluffować i dlatego rozwój i postępy sowieckiej awjacji powinny dla nas bodźcem, abyśmy nie zostali na szarym końcu w lotnictwie.

Według oceny korespondenta „Temps“ pokaz awjacji w Moskwie był dowodem żywotności sowieckiego lotnictwa zarówno pod względem technicznym jak wyrobienia kadr ludzkich. Mimo to jednak sowieckie motory pod względem jakości nie mogą być porównane z francuskimi. Natomiast podziw może wywołać niebawem entuzjazm młodzieży do lotnictwa i osobiste walory sowieckich kadr lotniczych, a zwłaszcza spadochroniarzy i szybowników.

JERZY GELLER

Sprawa bankiera Quinaulta

Rewizja w pokoju wykryła wszystkie przedmioty, które stały się łupem zbrodniarza w willi Quinaulta. Policja szybko stwierdziła, że samobójcą był znany i wielokrotnie karany włamywacz, hiszpan Pedro Henriquez, który dopiero przed niedawnym czasem został wypuszczony z więzienia i wydalony z granic Francji. Jego trzewiki do kładnie pasowały do śladów, znalezione w parku willi bankiera, a uwiecznionych przez policję w gipsie. W rewolwerze, który Henriquez się zastrzelił, rękawik bez trudności poznał broń, która przyniosła śmierć Quinaultowi. Identyfikacja samobójcy i mordercy z willi w Passy nie ulegała wątpliwości.

Sprawa Quinaulta była wyjątkowa. Henriquez, który popełnił zbrodnię, najprawdopodobniej chciał tylko okraść mieszkanie, mając nadzieję, że jego mieszkańcy są nieobecni. Kiedy jednak wdrapał się na mur i ujrzał Quinaulta przy biurku, widział się zmuszony uczynić użytek z rewolweru. Zmylił zbrodniarza fakt, że właściciel willi nie zapalił światła, a prawdopodobnie po ciemku rozmyślał, czy też podziwiał piękno letniego wieczoru. Zbrodniarz sądził, że policja przyszła po niego, a ponieważ lego przeszłość nie pozwalała

mu już mieć nadziei na inny wyrok, niż karę śmierci, więc wybrał bez wahania śmierć do wyboru.

Opinia publiczna dowiedziała się jeszcze w tej sprawie, że bank Quinaulta, który znajdował się w poważnych trudnościach, po jego śmierci ogłosił upadłość i cały prywatny majątek bankiera został włączony do masy upadłości. Jego żonie i dzieciom pozostała jedynie dość poważna suma, na którą się zamordowany bankier ubezpieczył. — Podjąwszy premję ubezpieczeniową pani Quinault niebawem opuściła Francję i wraz z dziećmi osiedliła się w jednej ze stolic południowej Ameryki.

W tym właśnie punkcie, gdy sprawa Quinaulta przestała istnieć dla policji i powiększyła archiwum urzędu śledczego, jako wypadek wyjaśniony i załatwiony, rozpoczynał się dziennik Moranda. Jego notatki miały do słowno brzmiące następujące: Sprawa Quinaulta kosztowała mnie o wiele więcej wysiłków od chwili, gdy uznana została za ostatecznie „wyjaśnioną“, niż przedtem. Urzędowo byłem właściwie z rezultatów śledztwa zadowolony, a przytem pojawiały się wciąż nowe sprawy, które mnie stale pochłaniały. Jednak prywatnie nie przestawałem my-

śleć o tym wypadku. Właśnie to szczelne zamknięcie koła poszłak najmniej mi się podobało. Poza to denerwowało mnie bardzo wiele okoliczności: Dlaczego lampa nie paliła się, podczas gdy Quinault siedział w swoim gabinecie? Bankier rzadko bywa człowiekiem, skłonny do marzycielskich rozmyślań. — I skąd samobójstwo zbrodniarza, który nie cofnął się przed morderstwem, aczkolwiek, za miast mordować, mógł wtedy próbować uciec? I dlaczego dobrowolnie przeniósł się do wieczności, nie czekając nawet na wyrok, który przecież nie musiał być w stu procentach wyrokiem śmierci? Również systematyczność, z jaką dokonano grabieży, wydawała mi się niezrozumiałą w obliczu faktu, że strzał w nocy mógł przecież łatwo sprwadzić służbę, któraby spłoszyła rabusia.

Wobec tego postanowiłem prywatnie zająć się jeszcze raz całą sprawą — prywatnie, ponieważ nie chciałem się skompromitować ewentualnymi niesłusznymi hipotezami. I już na samym początku dopisało mi szczęście. — Pewien handlarz broni, z którym zupełnie przypadkowo miałem służbowo do czynienia, zademonstrował mi rewolwer i opowiedział przytem, że właśnie niedawno sprzedał rewolwer takiego samego typu, jak ten, którym zamordowano Quinaulta, właściciela temu bankierowi, który użasadniał kupno broni tem, że wla jego leży odosobniona i po-

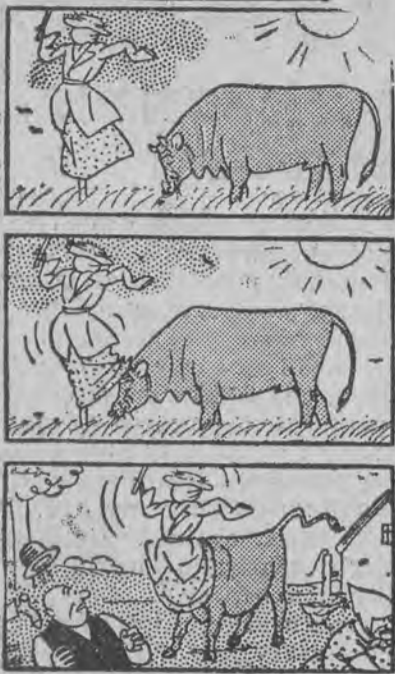
trzebna mu jest ochrona w nocy. Zapisałem sobie kaliber i stwierdziłem ze zdumieniem, że właśnie z tego rewolweru został Quinault zastrzelony.

Cała konstrukcja poszłak runęła odrazu, jak domek z kart. Właściwie moim obowiązkiem byłoby wszczęcie jeszcze raz całej sprawy na drodze urzędowej. Jednak swego rodzaju ambicją sportową, która kazała mi najpierw zebrać cały materiał i dopiero stanąć przed zwierzchnikami, powstrzymała mnie od tego kroku. Jakże to było? Jeśli rewolwer znajdował się w posiadaniu Quinaulta — w jaki sposób włamywacz wszedł w posiadanie broni, szczególnie, że bankier musiał przecież znajdować się w gabinecie, gdy napastnik wdrapywał się do pokoju przez okno? Nie ulegało przytem wątpliwości, że żadna walka między mordercą i jego ofiarą nie miała miejsca. Rozwazałem nawet możliwość, acz całkiem absurdalną, że napastnik zamordował bankiera na jego własne życzenie. Jednak odrazu wiedziałem, że rutynowany włamywacz nigdy nie zgodziłby się na taką transakcję, szczególnie, gdyby się uprzednio nie zabezpieczył, że nie poniesie żadnych konsekwencji swego czynu. Ale Henriquez miał taki lęk przed aresztowaniem, że odebrał sobie życie. Sprawa naprawdę nie była łatwa do rozwiązania, na każdym kroku piętrzyły się zagadki i trudności.

Nazajutrz byłem znowu w willi Quinaulta. Jeszcze raz dokładnie obejrzałem miejsce zbrodni, jeszcze raz przeszukałem park, nie znajdując jednak żadnych nowych punktów zaczepienia. — Wreszcie zabrałem się do dokładnego przejrzania wszystkich szuflad i szaf, w których bankier przechowywał swe rzeczy, mając nadzieję, że jednak wykryję coś nowego. I rzeczywiście wykryłem coś niezwykłego. W jednej z komód leżały zapakowane w bibułę peruka, broda i wasy ze szpakowatych włosów (Quinault był blondynem). Na moje pytanie opowiedział mi lokaj Fernand, że te akcesoria nosił bankier podczas pewnej maskarady. Natychmiast rozpocząłem śledztwo w tym kierunku i okazało się, że relacja lokaja oparta była na prawdzie. W ten sposób nowy ślad został zupełnie wyjaśniony. Ale ponieważ nie znalazłem żadnych innych śladów, więc myśli moje krążyły coraz intensywniej dokoła tych prestidigitatorskich przedmiotów. I powoli zrodziła się w mojej głowie poprostu jakaś idea fixe, że jednak ma to coś wspólnego z morderstwem. I oto po szeregu dni wytężonego myślenia nagle zrozumiałem. Kazalem sobie wydać perukę, brodę i wasy, sam się zamaskowałem nimi i w tem przebraniu udałem się do wszystkich spelunek, w których moi „klijenci“ zlodziej je zazwyczaj przebywali.

(D. c. n.)

TRIPTRAP



Centaur

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rzenbluma (Śródmiejska 21); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); H. Skwarczyńskiego (Kątna 54); L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

DZIŚ DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W dniu dzisiejszym o godzinie 9-ej rano w lokalu biura wojkowego zarządu miejskiego (Piotrkowska 165) urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto II. Na komisję tę winni stawić się mężczyźni roczników 1912, 1913 i 1914, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w odpowiednich terminach do przeglądu wojskowego i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

UKARANY PRZEMYSŁOWIEC. — Referat karny starostwa grodzkiego ukarał w dalszym ciągu właściciela fabryki pończoch, Majłcha Rotbarda, oraz kierownika jego fabryki, Kalińskiego, na dwa tygodnie bezwzględnie aresztu za pogwałcenie umowy zbiorowej, niehonorowanie urlopów i pracę w godzinach nadliczbowych.

MASKOTKA LOTNIKÓW
Jest rzeczą ogólnie znaną, że lotnicy są przesadni. Każdy z nich posiada, szczególnie w czasie podniebnych podróży jakiś przedmiot, t. zw. maskotkę, mający chronić go przed wszelkimi niebezpieczeństwami, czyhającymi ze wszystkich stron. Najślawniejszą maskotką, ale żywą, ubóstwianą przez wszystkich amerykańskich lotników, jest genialna aktorka, rozkoszne dziewczętko, o roześmianych, figlarnych, a tak pociągających oczach, Shirley Temple. Ta najmłodsza władczyni ekranu, po ogromnych sukcesach w świecie filmowym, odniosła jeszcze jeden, nowy, piękny sukces. Zdobyła miłość i wiarę ludzi przestworzy, których codzienna praca wystawia na ciągłe niebezpieczeństwo.
W filmie - arcydziele produkcji Foxa p. t. „Roześmiane oczy”, jest Shirley maskotką lotniczą. Jej dziecięca słodycz, niebawalny urok, twarzyczka, wyrażająca w prosty, pozabawiony wszelkiej sztuczności sposób najgłębsze uczucia, jej harmonijna, pełna powabu sylwetka, podbiły serca publiczności kinowej.
W filmie tym przechodzi Shirley najrozmaitsze koleje. Mimo różnych przeciwności jest pogodnym, dobrym dzieckiem, z którego oblicza nie schodzi ani na chwilę rozkoszny uśmiech. Cudne niebieskie oczuła słodkiej Shirley Temple posłużyły twórcom wspomnianego filmu za motyw do stworzenia wielkiego, pełnego głębokich zagadnień życiowych arcydzieła. One też kazały realizatorowi, reżyserowi Dave Butlerowi, nazwać film „Roześmiane oczy”, bo takimi są przecież oczy najukochańszego dziecka X Muzy.

Łódzcy kandydaci do senatu

Gen. Hubicki, Wojtek-Malinowski, dr. Tomaszewski i gen. Galica

W dniu wczorajszym na murach naszego miasta rozpiakowane zostały obwieszczenia okręgowych komisji wyborczych nr. nr. 15, 16 i 17, podające urzędowo do wiadomości wyborców ostateczny skład list kandydatów do sejmiku.

Obwieszczenia, oddzielne dla każdego okręgu wyborczego, zawierają dokładny wykaz kandydatów na posłów, wiek, zawód każdego z kandydatów, oraz adres.

Pozatem przewodniczący okręgowych komisji wyborczych pp. Vecsile, Świdorski i Lewandowski komunikują w obwieszczeniach wyborcom, że wybory sejmowe odbędą się w dn. 8 września r. b. o godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.

Wczorajszym dniem można śmiało uważać jako pierwszy dzień ożywienia kampanji przedwyborczej. Poraz pierwszy rozległ się na ul. Piotrkowskiej tubalny głos agitatora wyborczego z megafonu zainstalowanego na pierwszym piętrze Grand - Hotelu.

Pozatem rozdawano wczoraj w dalszym ciągu na mieście ulotki komitetów wyborczych. Komitety te wydały również

odezwy, które rozlepiono na mieście.

Jeśli chodzi o techniczne przygotowania do wyborów, to w ciągu wczorajszego dnia zakończone zostały badania formalnej strony protokołów obwodowych zebrań senackich w Łodzi i województwie łódzkim.

Okręgowe komisje wyborcze stwierdziły, że nigdzie nie uchybiono przepisom ordynacji wyborczej i wybór delegatów do kolegium wojewódzkiego do senatu odbył się, zgodnie z prawem.

W związku z tem, w ciągu najbliższych dni rozesłane zostaną przez okręgowe komisje wyborcze zaproszenia do delegatów kolegium wojewódzkiego do senatu na zgromadzenie, które, w myśl kalendarza wyborczego, odbędzie się w tygodnie po wyborach sejmowych, t. j. w dn. 15 września r. b. o 10 rano w gmachu rady miejskiej w Łodzi.

Wobec dokonania wyboru 193 delegatów do kolegium senackiego, w ciągu onegdajszego i wczorajszego dnia odbyły się rozmowy i pertraktacje między niektórymi ugrupowaniami delegatów w kolegium.

Przedmiotem debat była sprawa wysunięcia kandydatów do senatu z Łodzi i województwa.

Okręg wojewódzki do senatu wybrać ma 5 senatorów, z których 2 senatorów przypadnie na samą Łódź.

Podobno wspomniane wyżej rokowania doprowadziły do uzgodnienia poglądów na kwestję kandydatów. Z województwa łódzkiego kandydować mają do senatu pp.:

- 1) gen. dr. Stefan Hubicki, prezes rady wojewódzkiej B. W. R.,
 - 2) b. pos. Malinowski („Wojtek”), który występował w Łodzi kilkakrotnie na wiecach, zorganizowanych przez związki Z. Z. Z.,
 - 3) dr. Antoni Tomaszewski, prezes izby lekarskiej okręgu łódzkiego,
 - 4) emerytowany generał Galica, ziemianin z wojew. łódzkiego.
- Kandydat, który figurował ma na piątym miejscu nie został jeszcze ustalony. (g)

Antoni Tadeusz Hejwowski

Sylwetka kandydata na posła w okręgu 16-ym

Kontynuujemy naszą akcję za poznawania czytelników z kandydatami na posłów. Dziś podajemy sylwetkę kandydata do sejmiku, wysuniętego przez organizację pracowniczą.

Antoni Tadeusz Hejwowski urodził się w Łodzi w r. 1898. Już na ławie szkolnej przejawia się jego instynkt społeczny i zdolności organizacyjne. Inicjator stworzenia i organizacji samorządu szkolnego, spółdzielni i biblioteki uczniowskiej i

koła samokształceniowe.

Po ukończeniu szkoły wyjeżdża w Łęczyskie, gdzie pracuje zawodowo. W roku 1917 wstępuje do Polskiej Organizacji Wojskowej, w roku 1918 bierze udział w akcji rozbijania Niemców.

Po powrocie do Łodzi w r. 1919 bierze udział w pracach związku zawodowego handlowców polskich (podówczas Stowarzyszenia Handlowców Polskich) początkowo jako sekretarz kursów, następnie sekretarz kancelarii, a od r. 1921 jest bez przerwy członkiem zarządu, pełniąc w nim różne funkcje od sekretarza do pełniącego obowiązki prezesa.

Z ramienia związku organizował i współdziałał we wszelkiego rodzaju organizacjach międzyzwiązkowych, zarówno lokalnych, jak i ogólnopolskich oraz w instytucjach społeczno-charytatywnych.

Panu **Jakóbowi Pettersowi jr.** z powodu zgonu **Ojca Jego** ś. † p.

JAKÓBA PETTERSA

składa wyrazy prawdziwego współczucia

Wykończalnia i Farbiarnia „APPRET” w Łodzi

P. wojewoda na lustracji

Specjalną troską otoczone są drogi

W dniach 23 i 24 bm. p. wojewoda łódzki, Hauke - Nowak, przeprowadził lustrację gmin powiatu brzezińskiego, a w szczególności gmin Galkówek, Łazisko, Ciosny, Popień, Bratoszewice i Dobra.

W lustracji tej p. wojewoda interesował się specjalnie budową dróg w pow. brzezińskim, tembardziej, że drogi te posiadają duże znaczenie gospodarcze, jako arterje, łączące Łódź z Warszawą. Rezultat lustracji wypadł pomyślnie. M. in. p. wo-

jewoda zwiedził odcinki dróg Brzeziny — Stryków, Bratoszewice — Stryków. Pozatem p. wojewoda zwiedził szereg gospodarstw rolnych.

W Ujeździe p. wojewoda zlustrował elektrownię gminą, spółdzielnię, dom ludowy itp.

W gm. Dobra p. wojewoda zwiedził żeńską szkołę rolniczą. W lustracji towarzyszyła p. wojewodzie Jego Małżonka oraz wyżsi urzędnicy urzędu wojewódzkiego w Łodzi.

Kradzieże mieszkaniowe

Ryszard Wolski (Sienkiewicza 147) zameldował w policji, iż z mieszkania jego skradziono mu garderobę wartości 300 zł. oraz gotówkę 500 zł.

Z przedpokojem mieszkania Izaaka Korna przy ul. Piotrkowskiej 26, nieznanymi sprawcami skradli futro, które służąca powiesiła po oczyszczeniu. Poszkodowany oblicza wartość futra na 800 złotych.

W obu wypadkach policja wdrożyła dochodzenie.

Ramon Navarro pod eskortą policji



Podczas pobytu Ramona Navarro w Londynie był on chroniony przed atakami swych wielbicielek przez oddział policji.

Puszcza podzwrotnikowa na dachu

Na dachu 30-piętrowego drapacza Romway - Building w Los Angeles, na przestrzeni trzech tysięcy metrów kwadratowych założono puszcę podzwrotnikową. Z nakładem wielkich kosztów przeniesiono na dach olbrzymiego gmachu ziemię, drzewa, liany, paprocie tropikalne i na dopełnienie iluzji zaludniono puszcę zwierzętami, wpuszczono więc do „lasu” małpy, jaszczurki, dzikie koty, wiewiórki, etc. Nie zapomniano również o ptakach: papugach, kolibrach, sowa etc. Wszystka ludność skrzydłata i czworonożna czuje się dobrze pod stropem sztucznej puszczy. Kto chce jednak podziwiać to cudo pomysłowości na dachu drapacza w centrum wielkiego miasta, musi opłacić wejście.

Przez kilka lat przewodniczył międzyzwiązkowej komisji pracowniczej, która przeprowadziła szereg akcji społeczno - ekonomicznych.

Brał czynny udział w tworzeniu i pracach rady okręgowej i rady naczelnej centralnej organizacji pracowników umysłowych, która przekształcona została następnie w unię pracowników umysłowych.

Jest współinicjatorem i organizatorem szeregu placówek gospodarczo pracowniczych m. in. „Zespołu Pracy” oraz kasy samopomocy urzędników Sp. Akc. I. K. Poznańskiego w Łodzi.

W okresie półtorarocznym sprawował mandat wiceprzewodniczącego komisji rewizyjnej komunalnej kasy oszczędności m. Łodzi oraz po dziś dzień jest ławnikiem w sądzie pracy drugiej instancji.

Na wszystkich tych odcinkach pracy społecznej wykazał w czasie swej szesnastoletniej działalności wysokie poczucie obowiązku i odpowiedzialności, nieprzeciętny talent organizacyjny. Potrzeby świata pracy miały w nim nieugiętego szermierza.

Obecnie pełni mandat prezesa rady okręgowej unii związków zawodowych pracowników umysłowych i członka rady naczelnej tej organizacji, pierwszego wiceprezesa związku zawodowego handlowców polskich, wiceprzewodniczącego zarządu „Zespołu Pracy” i sekretarza zarządu kasy samopomocy urzędników Sp. Akc. I. K. Poznańskiego.

Kandyduje na posła w okręgu 16-ym

Łodzi grożą katastrofy budowlane

Dom przy ul. Solnej 11 będzie ewakuowany i rozebrany

Zatrważający stan domu Nr. 26 przy ul. Nowomiejskiej

Straszną w skutkach katastrofą budowlaną w Warszawie przy ul. Freta, odbiła się głośnym echem w całym kraju.

Ofiary śmiertelne tej niebывłej katastrofy stały się, jak się okazuje, groźnym memento nie tylko dla magistratu stołecznego, który obecnie w sposób rygorystyczny przeprowadza inspekcję starych domów, grożących zawaleniem, ale także m. in. dla samorządu miejskiego w Łodzi.

Istotnie w ostatnich dniach obostrzono w znacznym stopniu inspekcje domów łódzkich, albowiem z rozmaitych stron, po katastrofie warszawskiej, posyłały się doniesienia o zarysowaniach w szeregu posesji łódzkich, oraz skargi na kamieczników, niezabezpieczających grożących zawaleniem domów.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni takich skarg wpłynęło do łódzkiej inspekcji budowlanej kilkanaście.

Na miasto wyruszyły komisje techniczne, które badały podejrzanym domy. Ustalono m. in., że dom, znajdujący się na rogu ul. Solnej Nr. 11 i Północnej 31, grozi zawaleniem. Stare mury tego domu zarysowały się w kilku miejscach i lokatorzy z niepokojem przebywają w swych mieszkaniach.

W związku z tem wydane zostały doraźne zarządzenia. Starostwo grodzkie w Łodzi, naskutek orzeczenia komisji technicznej łódzkiej inspekcji budowlanej, zarządziło wstrzymanie ruchu kołowego na ulicy Solnej, począwszy od domu, oznaczonego numerem 11 do Północnej i na ulicy Północnej od Solnej do posesji Nr. 33 przy ul. Północnej.

Chodzi o zabezpieczenie murów przed niebezpiecznymi wstrząsami.

Jak nas dalej informują, w ciągu bieżącego tygodnia nastąpi częściowa ewakuacja zagrożonych mieszkań do czasu wykonania koniecznych napraw.

Właściciele domu przy ul. Solnej 11 ukarani zostali przez starostwo grodzkie doraźnie na 3 miesiące bezwzględnej aresztu.

Wobec grożącego niebezpieczeństwa, wczoraj wydano dodatkowe zarządzenie, aby dom przy ul. Solnej 11 został opróżniony do dnia 31 bm.

Ewakuowanych zostanie 65 rodzin, liczących wraz z członkami rodzin i sublokatorami około 300 osób. Zostaną oni umieszczeni prawdopodobnie w barakach dla wyeksmiowanych.

Dom ma być rozebrany całkowicie z zachowaniem wszelkich środków ostrożności. Przed posesją ustawione zostały posterunki policyjne.

Na miejsce przybyła w dniu wczorajszym komisja w składzie 22 osób. M. in. przybył p. starosta, dr. Wrona i insp. Niedzielski.

Właściciele posesji przy ul. Solnej 11 pp. Ryfka i Moszek Morgensternowie oraz Mendel Malenberg zostali wczoraj zatrzymani przez policję w związku z wyrokiem starostwa grodzkiego.

Wpłynęło również doniesienie

o zarysowaniu się murów domu przy ul. Andrzeja 25, należącego do niejakiego Zygelmanna. Na miejsce przybyła komisja z inspekcji z inżynierem rejonowym Kralkowskim na czele, która przystąpiła do badań.

Należy zaznaczyć, że dom przy ulicy Andrzeja 25 jest dwupiętrowy. Jest to oficyna dość gęsto zamieszkała.

Pozatem zawiadomiono inspekcję o zarysowaniach w murze

domu przy zbiegu ul. Piotrkowskiej 54 i Narutowicza 1, należącego do braci Klajman. Komisja ustaliła, że zarysowania widoczne są od strony podwórza, między oknami parteru i pierwszego piętra. Pozatem widać szereg szczeliny w murze w bramie. I w tym wypadku zostaną wydane specjalne zarządzenia, mające na celu zabezpieczenie murów.

Najgroźniej jednak przedstawia się sytuacja w domu przy ul. Nowomiejskiej 26. Jak sobie czytelnicy „Głosu Porannego” przypominają, przed niespełna dwoma laty zarysowały się mury oficyny dwóch sąsiadujących ze sobą domów, oznaczonych numerami 24 i 26.

Wtedy również ewakuowano część mieszkań, polecono zwołać ruch tramwajowy na całym odcinku ulicy Nowomiejskiej i całkowicie wstrzymano ruch kołowy.

Roboty nad zabezpieczeniem domów, podstawieniem dźwigarów i założeniem t. zw. klamer trwały dłużej czas i lokatorzy znów wprowadzili się do mieszkań.

Obecnie, jak się dowiadujemy, zarysowała się duża ściana szczytowa trzypiętrowej oficyny domu Nr. 26 na ul. Nowomiejskiej. Szczelina, widoczna z dachu do samego parteru. Grozi sytuacja powiększa fakt, że oficyna na wspomnianego domu wychodzi na hale targowe przy ul. Ogrodowej 3, przez które przewijają się codziennie tysiące ludzi.

Ewentualna katastrofa pociągnęłaby za sobą setki ofiar ludzkich.

Apelujemy do władz, powołanych do dozoru nad bezpieczeństwem domów, aby jaknajrybniej zbadały zagrożony teren i wydały konieczne zarządzenia, które mogłyby zażegnać niechybną katastrofę.

Na zarządzenia te czeka z niecierpliwością ludność dzielnicy staromiejskiej.

(g)

Karty w cukierniach

Zezwolenia wydaje starostwo

Starostwo grodzkie łódzkie wyraża właścicielom lokali gastronomicznych, piwiarni i cukierni, którzy złożą podania o pozwolenie na uprawianie gry w karty, domino, szachy itp. do odebrania wymienionych pozwoleń w terminie do dn. 1 września r. b. w starostwie grodzkiem (Kilkińskiego 152, pokój nr. 13) w godzinach urzędowych od 10 — 13.

Należy zabrać z sobą zł. 7.50 na opłaty stemplowe.

Największy tryumf

Marleny Dietrich

Najnowszy film Marleny Dietrich p. t. „Kaprys hiszpański”, który ukazuje się na otwarcie sezonu w kinie „Europa” równocześnie z premierą w stolicy, jest największym tryumfem Marleny Dietrich i reż. Sternberga.

Świetny ten zespół od czasów „Marokka” nie stworzył tak doskonałego filmu.

Scenariusz osnuty jest na słynnej powieści znakomitego powieściopisarza amerykańskiego, Johna Don Passosa p. t. „The devil is a woman”.

Należy podkreślić, że tak bogatego (ta, jak Marlena ma w „Kaprysie hiszpańskim” jeszcze dotąd nie miał w swojej karierze.

Partnerem Marleny jest nowy, nieznan dotąd aktor, Cesar Romero, ludzko podobny do... Rudolfa Valentino. Dziennikarze i filmowcy, którzy film ten widzieli, wyrażają się o nim z najwyższym entuzjazmem.

Wycieczki Ż. T. K.

Sekretariat Ż. T. K. (Wólczańska 35, telefon 121-53) przyjmuje codziennie w godz. od 10-ej do 14-ej i od 18-ej do 22-ej.

Zapisy na wycieczki:
1) w dn. 31 sierpnia — 3 września do **Lwowa**. Zapisy tylko do piątku, dn. 30.8 do godz. 12-ej w pol.
2) w dniu 1 września do **Włodzimierzowa i Sulejowa**.
3) na kolonję turystyczno-wypoczynkową w **Karwi** nad **Bałtykiem** (pełne, otwarte morze, najrozleglejsza plaża na całym wybrzeżu. Wyjazdy w dowolnych terminach. **Opłata zniżona.**

W czwartek, dn. 29 sierpnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu

b. p. Joachima Landsbergera

odbędzie się na ementarzu żydowskim o godz. 12 w pol. nabożeństwo żałobne oraz poświęcenie pomnika, o czem krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiają

Zona i Dzieci

Prezydent Głazek na lustracji

odcinków robót brukarskich w Łodzi

Aleje Kościuszki zmieniają całkowicie swój wygląd

W dniu wczorajszym powrócił do Łodzi po kilkunastodniowym urlopie, prezydent tymczasowy naszego miasta, p. Głazek i objął niezwłocznie urządowanie w magistracie.

W godzinach przedpołudniowych prez. Głazek w towarzystwie naczelnika wydziału budownictwa, inż. Rybołowicza, dokonał lustracji wszystkich odcinków robót brukarskich w mieście, prowadzonych przez wydział budownictwa.

Lustracja ta, jak nas informują, pozostaje w związku z ostatnią wizytą b. ministra, na czele dyrektora funduszu pracy, p. Dolanowskiego w naszym mieście.

Władzom miejskim zależy obecnie na przyspieszeniu robót brukarskich, aby wyzyskać w całej rozciągłości sprzyjające pogody i wykonać cały program zabruków ulicznych.

Do najważniejszych robót należą układanie nawierzchni z kostki granitowej na odcinku Piotrkowskiej od Zamenhofa do Głównej, oraz urządzenie Alei Kościuszki od ul. Legjonów do 6 Sierpnia.

Aleje Kościuszki zmieniają całkowicie swój wygląd, gdyż środkowa, dotychczasowa aleja spacerowa, zostanie zamieniona na kwietnik. Tory tramwajowe biec będą tylko po jednej stronie. Jezdnia otrzyma nową kostkę, skombinowaną z kamienia polnego i cementu, podobną do kostki, wyłożonej przed dworcem Kaliskim.

Duży nacisk położony zostanie również na zabrukowanie i

konserwację jezdni na ulicach przedmieść łódzkich.

*

W dniu wczorajszym prezydent miasta Głazek w towarzystwie sekretarza osobistego, p. Władysława Jaworskiego, udał się do Rudy Skierniewickiej na zakończenie obozu „Orlaków” związku strzeleckiego.

Pan prezydent zwiedził teren i urządzenia obozu, żywo interesując się życiem, przeby-

wających „Orlaków”, rekrutujących się z młodzieży robotniczej i rzemieślniczej naszego miasta.

Podczas kolacji p. prezydent wygłosił krótkie przemówienie w którym podkreślił, jak wielką rolę wychowawczą spełniają obozy w służbie dla państwa.

Zaznaczyć należy, że na obozie przebywa 250 uczestników.

Ślub w jugosłowiańskiej „Osadzie ślepych”



Osada Vetrenik w Jugosławii należy do niezwykle ciekawych. Założycielem jej był zamordowany król Aleksander a mieszkańcami jej płci męskiej ślepi inwalidzi z wielkiej wojny. Na zdjęciu widzimy ślub mieszkańca tej dziwnej osady.

Świdry, bory, pilniki...

Wymowny bagaż trójki złodziejskiej

Wczoraj w nocy patrol policji zatrzymał na ulicy Piotrkowskiej 3 no torycznych złodziei mieszkaniowych a mianowicie 37-letniego Zygmunta Kaczapskiego (Limanowskiego 110), 34-letniego Feliksa Żabińskiego (Odyńca 8) i 29-letniego Franciszka Zawadzkiego (Doroty 5).

Podczas rewizji osobistej, policja znalazła u zatrzymanych różne narzędzia ślusarskie, służące do dokonania włamania, jak świdry, bory, pilniki, pilniki, łomy, wytrychy itp.

Badani przez policję włamywacze tłumaczyli się, iż... wyszli tylko na spacer, zaś narzędzia znaleźli na jednej z ławek w Alejach Kościuszki.

Ze względu na to, iż zatrzymanym włamywaczom byli poszukiwani przez policję, już od dłuższego czasu, jako podejrzani o dokonanie kradzieży z włamaniem na ul. Piotrkowskiej 7, policja zatrzymanych złodziei osadziła w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

SPOKOJNY.

— Przeżyłem kiedyś mocne trzęsienie ziemi.

— I cóż, miałeś stracha?

— Wcale, ziemia drżała mocno odemną.

Zażegnana groźba strejku

w łódzkim przemyśle dzianym

Pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy, inż. Wyrzykowskiego odbyła się w dniu wczorajszym konferencja związku zawodowego robotników przemysłu dzianego z fabrykantami niezrzeszonymi, którzy dotychczas nie podpisali umowy zbiorowej na nowy sezon.

Na konferencję przybyło przeszło 40 przemysłowców i przedstawicieli śledniego, niezrzeszonego przemysłu dzianego. M. in. przybyli delegaci kilku wielkich fabryk dzianych, niezrzeszonych w związku, jak: Ejtin-

gona, „Tow. akc. Lipszyc”, Stefana i Wernera i in.

W wyniku pertraktacji przedstawicieli zakładów średnich zawarli umowę na warunkach umowy, podpisanej przez przemysł wielki.

W ten sposób groźba strejku dla branży została w całości zażegnana.

Jeśli chodzi o fabrykantów, prowadzących zakłady zarobkowe, to zostaną oni również w najbliższych dniach zaproszeni do inspekcji pracy, celem podpisania umowy.

**Najmilsza
Najlepsza
Najbardziej lubiana
Trójka aktorów:**

1. Jean Crawford
2. Robert Montgomery
3. Clark Gable

UKAŻE SIĘ RAZEM
W FILMIE

„Mężowie do wyboru”

reżyserji: W. S. VAN DYKE'A

**Co usłyszymy dziś
przez radio?**

- 6.30 Gimnastyka i muzyka (z płyt).
12.15 Dla naszych letników i uzdrowisk, koncert.
13.00 Chwilka dla kobiet.
13.05 Muzyka wokalna (płyty)
13.30 Po jednej piosence — płyty.
15.30 Koncert.
16.00 „Wracamy do miasta” — pogadanka dla kobiet.
16.15 Muzyka taneczna (płyty)
17.00 Recital śpiewaczy Haliny Hra biówny (tr. z Katowic).
17.25 Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera.
18.00 „Szary kapelusz” — wesoly skecz — Molnara.
18.15 Cała Polska śpiewa — koncert chóru z Krakowa.
18.30 Listy od dzieci — omówi red Benedykt Stefański.
18.45 Liszt: Preludja — poemat symfoniczny (płyty).
19.30 Piosenki w wykonaniu Tadeusza Faliszewskiego.
19.50 „Samolot, szybowiec i balon widziane z ziemi”.
20.00 Massenet: Manon — potpourri (płyty).
20.10 Muzyka lekka (płyty)
21.00 Koncert Chopinowski w wykonaniu Janiny Familier - Hepnerowej.
21.30 „Świat się śmieje” — przegląd humoru zagranicznego.
21.40 Pieśni polskie w wykonaniu Fr. Platówny.
22.10 Mała orkiestra P. R.

AUDYJCJE ZAGRANICZNE

- Stuttgart (523)
20.00 Utwory Schumana (Romans fortepianowy H-dur, Pieśni, Trio fortepianowe D-moll i Pieśni cygańskie na chór mieszany z tow. fortepianu) Wiedeń (507)
22.10 Koncert (Uwertura „Wiosna” Goldmarka, Sceny malownicze Masse eta, Suita koncertowa Taylora, Poemat symfoniczny Dworzaka, Rapso dia węgierska Nr. 1 Liszta)
Londyn (342)
20.00 Utwory Bacha (Koncert brandenburski Nr. 6, Koncert fortepiano- wy Nr. 3, Arje, Koncert D-moll na 2 skrzypiec i smyczki, Koncert A-moll na flet, skrzypce, fortepian i smyczki) Medjolan (368)
20.40 Opera Blanchiego „La Ghibel lina”.
Budapeszt (550)
22.30 Kwartety smyczkowe: Dohna ny'ego A-dur i Haydna D-moll.

EUROPA SONATA

Ostatnie dni! W r. gł. Elissa Landi i J. Schildkraut

Trup noworodka w paczce Wyrodna matka udusiła swoje dziecko

W dniu wczorajszym w godzinach rannych posterunek policyjny na rogatce miejskiej przy moście na szosie pabjanickiej zatrzymał jakąś młodą kobietę niosącą niedużo za winiátko.

Po zbadaniu zawiniątka okazało się, iż zawiera ono trupa noworodka płci męskiej, liczącego około jednego tygodnia życia.

Noworodek nosił ślady uduszenia.

Tajność posiedzeń rady przybocznej Czy jest celowe zniesienie jawności obrad?

Przed kilku dniami, w depeszy od naszego warszawskiego korespondenta, donosiliśmy, że rada przyboczna m. Łodzi, która inaczej nazywana jest tymczasową radą miejską, będzie powołana przez ministerstwo dopiero po wyborach sejmowych. Jak się obecnie dowiadujemy, w ministerstwie toczą się energiczne przygotowania do nominacji członków rady przybocznej Łodzi.

Praca ta napotyka jednak na dość duże trudności, a to ze względu na okoliczność, iż na 24 wakujące mandaty urząd wojewódzki w Łodzi, magistrat, oraz insytlucje i zrzeszenia łódzkie zgłosiły do władz centralnych aż 196 kandydatów.

Niemniej jednak sprawa powołania rady przybocznej m. Łodzi jest już przesądzona definitywnie i nominacje, mimo przeszkód, gotowe będą w najbliższych dniach.

W niektórych źródłach informują nas, że skład osobowy rady został już ustalony. Wiado-

mość ta, jak stwierdziliśmy, jest jednak fałszywa.

Zarząd m. Łodzi, licząc się z zamianowaniem tymczasowej rady miejskiej Łodzi przez władze centralne w najbliższym czasie opracował już, zgodnie z poleceniem prezydenta Głazka, regulamin wewnętrzny, określający kompetencje rady przybocznej, jej cele i zadania.

W ujęciu tem rada przyboczna staje się wyłącznie ciałem

opiniodawczym przy prezydencie miasta.

Regulamin określa zasadniczo kompetencje rady przybocznej, jako ciała, powołanego do baczności kontrolowania gospodarki miejskiej oraz do występowania z inicjatywą „uchwałodawczą” we wszelkich sprawach, dotyczących się miasta i mieszkańców, a wchodzących w zakres działania samorządu terytorjalnego

Statut rady przybocznej oparto na wzorach regulaminu rady miejskiej.

Między radą miejską z wyborów, a radą przyboczną z nominacji jest jednak ta kardynalna i najważniejsza różnica, że podczas gdy rada miejska może podejmować uchwały, obowiązujące zarząd miejski, to uchwały rady przybocznej nie wiążą zarządu miejskiego, ani prezydenta, a traktowane są jako opinia czynnika obywatelskiego, reprezentowanego w radzie, którą prezydent osobiście odpowiada z mocy ustawy za gospodarkę miejską, może wziąć, albo nie wziąć pod uwagę przy podejmowaniu swoich decyzji.

Z ważniejszych postanowień regulaminu przyszłej rady miejskiej zasługuje na podkreślenie punkt, znoszący jawność obrad tymczasowej rady miejskiej i wprowadzający tajność posiedzeń.

Punkt ten wywołuje poważne zastrzeżenia wśród samorządów i działaczy społecznych.

Przecież rada przyboczna, jako reprezentantka szerokich rzesz mieszkańców, powinna raczej na posiedzeniach jawnych być odzwierciedleniem opinii publicznej, która zupełnie słusznie będzie uważała za swój obowiązek zarówno prowadzić publiczną kontrolę gospodarki miejskiej, jak i występować z inicjatywą we wszystkich sprawach komunalnych.

Z tego względu warto byłoby zwrócić uwagę kompetentnych czynników na potrzebę zmiany odpowiedniego punktu regulaminu, znoszącego jawność obrad, tembardziej, że i tak uprawnienia i kompetencje tymczasowej rady miejskiej zostały ograniczone i rada, z organu uchwałodawczego, zdegradowana została do roli ciała opiniodawczego. (g)

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI

W niedzielę o godz. 8.30 odbędzie się w teatrze Miejskim uroczysta inauguracja nowego sezonu. Rozpocznie go dramat H. Ibsena „Wróg ludu”. Główną atrakcją widowiska tego będą występy czołowego artysty scen polskich Karola Adwentowicza.

TEATR LETNI

Jeszcze tylko do soboty włącznie farsa „Król włamywaczy”, w której zasłużone oklaski zbiera Kazimierz Szubert. Początek o godz. 9 wiecz.

TEATR ROZMAITOŚCI

Po wielkim tournée, obejmującym największe miasta Europy, przybywa do Łodzi tylko na krótki czas teatr „Ararat”. Na samym wstępie dany będzie jeden z najwspanialszych programów p. t. „A gedyle off der Bube”.

**Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.**

Zwyrodnialec zniewolił córkę Zaraził ją chorobą weneryczną i doprowadził do zaistnienia w ciąży

Straszna martyrologja 12-letniej dziewczynki

Straszny wypadek kazirodztwa ujawniony został przy ulicy Ryskiej nr. 5, gdzie wyrodnny ojciec zniewolił córkę, groźbami i biciem zmuszał ją przez dłuższy czas do uległości wreszcie zaraził chorobą weneryczną i doprowadził do zaistnienia w ciąży.

Szczegóły tej ponurej historii przedstawiają się jak następuje:

Przed 14 laty niejaki Stefan Czarnecki wstąpił w związku małżeńskie z Zofją Garncarek. Małżeństwo po ślubie zamieszkało przy ul. Pabjanickiej 62. Czarnecki pracował w jednej z fabryk łódzkich i zarabiał nieźle.

Po roku urodziła im się dziewczynka, której na chrzcie dano imię Izabela.

W tym czasie, w kilka miesięcy po przyjściu na świat dziecka, Czarnecki wpadłszy w złe otoczenie, zaczął żonę i dom zaniedbywać, upijając się na umór i nie przynosząc do domu zarobionych pieniędzy.

Niejednokrotnie kiedy przechodził pijany do domu, wszczynał o byle drobiazgi awantury, czasem zdarzało się nawet, że bił żonę.

Maltretowana kobieta postanowiła wreszcie skończyć z mężem pijakiem i pewnego dnia, zabierając dziecko wyjechała na ul. Rysia 5.

Przez kilka lat Czarnecki nie interesował się rodziną, potem jednak zaczął przychodzić na ul. Rysia, tłumacząc się, iż odwiedza dziecko. Matka, przeczuwając jednak coś, zabroniła mu kategorycznie odwiedzania swego mieszkania.

Wówczas Czarnecki wpadł na pomysł: zaczął przychodzić do córki wtedy kiedy matki nie było w domu.

Pewnego wieczoru w kwietniu r. b Czarnecki przyszedłszy w odwiedziny do córki w stanie pijanym, pomimo gwałtownego oporu zniewolił ją.

Zaplakanej dziewczynce, która wówczas liczyła 12 lat, zagroził śmiercią, jeśli powie choć jedno słowo matce.

Nieszczęśliwa dziewczynka

.....

DOKĄD PÓJŚĆ WIECZOREM?

Jest rzeczą stwierdzoną przez wszystkich, że najlepiej można się zabawić po pracy w „Tabarinie”, najelegantszym lokalu nocnym Łodzi.

Lokal ten posiada bowiem wszelkie zalety, stawiające go na poziomie europejskich lokali rozrywkowych. Pięknie i gustownie urządzone wnętrza, dobry punkt, świetna orkiestra, a przedewszystkiem — rewelacyjny program — oto kilka z całego szeregu zalet „Tabarinu”.

W programie, postawionym na wysokim poziomie artystycznym, udział biorą Cecil et Peter von Sarten, fenomenalny duet węgierski, którego brawurę w tańcu podziwiała już publiczność wszystkich stolic europejskich. Doskonale są również występy drugiego duetu Garbo i Fortes, który zachwyca wspaniałą techniką tańca. W dalszych numerach oglądamy przemianę śpiewaczkę wiedeńską, Nany Neuhardt, czarującą miłym głosem, oraz tancerkę Garibaldi. Zapowiada doskonale Sparr.

Całość jest należycie zmontowana i sprawia nadwzrost miłe wrażenie. Dziś jak codziennie, fajf o godz. 5.15, a wieczorem dancing do rana.

Teatr Rozmaitości

Po wielkich sukcesach we Francji, Belgji i Anglii rozpoczyna dn. 30 bm. występy teatr

„Ararat” Kler. art. M. Broderon z najwspanialszym programem „A gedyle off der Bube”

„Czarna ręka” na sukienkach Wróg jasnych strojów damskich pociągnięty do odpowiedzialności

Ostatnio we wschodniej dzielnicy miasta i w śródmieściu grasował jakiś młodzieniec, który dopuszczając się niedozwolonych wybrków.

Osobnik ten mianowicie mazał szadzami ręce, następnie upatrywał kobiety lepiej ubrane w jasne sukienki i niby przypadkowo dotykał ręką, pozostawiając brudny ślad na sukni.

Pomazana narażona była na żarty przechodniów, przyczem niejedno-

krotnie plamy nie dawały się wabić.

Naskutek skarg poszkodowanych zarządono obserwację i złośliwego żartowisła ujęto w dniu wczorajszym na ul. Piłsudskiego w chwili, gdy pozostawił ślad „czarnej ręki” na białej sukience jakiejś pani.

Niezwykłym amatorem żartów był Moszek - Moniek Zandberg z ul. Piłsudskiego 63. Pociągnięto go do odpowiedzialności karnej.

Wyznaczono 15-tu piłkarzy z których ustalona będzie reprezentacja

Ostrożne pociągnięcia kapitana sportowego P.Z.P.N.

Doczekaliśmy się wreszcie opublikowania składu reprezentacyjnego polskich piłkarzy na niedzielny mecz z Belgią. Po długich zastanowieniach i rozważaniach kapitan związkowy p. Kałuża wypowiedział swe ostatnie słowo.

Właściwie słowo to nie jest jeszcze ostatni, gdyż, mówiąc ściśle, drużyna nie jest jeszcze ustalona. Wyznaczono tylko 15 piłkarzy, którzy mają przygotować się do podróży, a z tej liczby wybranych zostanie jedenastu, lecz dopiero na miejscu, w Brukseli.

Ten charakterystyczny szczegół wskazuje na niezwykle ostrożne postępowanie p. Kałuży, któremu na prawdę trudno jest się zdecydować na ostateczny wybór zawodników. Mimo to, nazwiska wyznaczonych piłkarzy wskazują, że jednak władze PZPN nadal oddają zaufanie starym zawodnikom i jakoś nie śpieszą się z zapowiedzianym wprowadzeniem młodych sił do drużyny.

Skład przeciwko Belgii nie różni się niemal w niczym od drużyny, która przegrała mecz w Katowicach. Dziś pewnym jest, że zajdzie tylko jedna. Oto wycofano z ataku Peterka i kierownictwo tej linii obejmie zapewne napastnik Warty poznańskiej — Szerfke.

Trudno sądzić, by zaszyły jakieś zmiany na pozycjach łączników. Z gry Matjasa w reprezentacji p. Kałuża był zawsze zadowolony, co niejednokrotnie podkreślał. Artur natomiast okazał się najlepszym w drużynie polskiej przeciwko Jugosławii. To też do pewnego stopnia zagadką jest wyznaczenie również i Kryszkiewicza. Czyżby istniał zamiar usunięcia jednego z łączników (sądzimy, że chodzi tu o Artura) tylko dlatego, by dać Szerfke do boku kolegę klubowego?

Smutne doświadczenie z Kotlarczykami i Bułanowem na meczu katowickim dziwnie jakoś zbagatelizowano. Coprawda w odwodzie jest Wasiewicz z Pogoni przewidziany na środek pomocy i Doniec, jako ewentualny zastępca Bułanowa.

Tak więc nasza drużyna w Brukseli grać będzie w składzie:

Albański (Tatuś),
Martyna, Bułanow (Doniec),
Kotlarczyk I, Kotlarczyk II, Dytko (Wasiewicz).

Piec, Matjas II, Szerfke, Artur, Kisieliński (Kryszkiewicz).

Wyjazd drużyny nastąpi z Katowic w dniu jutrzejszym wieczorem. Przyjazd do Brukseli następnego dnia w godzinach wieczorowych. Wraz z drużyną jada prezes ligi plk. Żołędziowski, Inż. Merliński i p. Kałuża. Oprócz nich wyjedzie również

i sędzia p. Schneider z Krakowa, który pełnić będzie na meczu obowiązki sędziego linowego. Mecz rozegrany będzie na stadionie Heysel.

Belgowie w ostatnich dniach przystąpili do treningów i drużynę reprezentacyjną wyznaczą dopiero w przeddzień zawodów.

Kucharski zaatakuję rekord światowy na 800 m. w biegu z Robinsonem

Jak się dowiadujemy, Kucharski, korzystając z oczekującego go w Warszawie pojedynku z Robinsonem, zamierza zaatakować rekord świata na dystansie 800 mtr.

Kucharski jest zdania, że tylko w walce z zawodnikiem tej miary co Robinson, zdoła on wyrubować własny swój wynik do maximum.

Kucharski zamierza przeprowadzić cały bieg pełnym gazem, nie oszczędzając się po starcie.

Rekord świata na 800 mtr. wynosi

1:49,5 sek. Najlepszy tegoroczny wynik Kucharskiego — 1:51,6 sek. Robinson uzyskał niedawno w Europie — 1:51,4 sek., jednak, jak się dowiadujemy, przed wyjazdem do Europy miał on w Ameryce wynik o 0,2 sek lepszy.

Ciężką walkę zapowiada Robinson

Drużyna lekkoatletów amerykańskich przybyła do Warszawy dopiero wczoraj wieczorem. Amerykanów spotkała przygoda na granicy w Zbąszyniu. W pośpiechu zapomnieli oni zapakować się w wizy i zostali zatrzymani na granicy. Wiz na wjazd do Polski udzielono im telefonicznie. Dzięki temu przyjazd amerykańców do Warszawy był opóźniony.

Zainteresowany Robinson, co myśli o spotkaniu z Kucharskim, wyraził się z wielkim uznaniem o naszym biegaczu. Robinson twierdzi, że walka o zwycięstwo rozegra się na całym dystansie, a nie tylko na finiszu i jeśli bieżnia okaże się dobra, a pogoda dopisze, nie jest wykluczone, że właśnie w Warszawie w takiej konkurencji padnie nowy rekord światowy.

Hazeniński Jugosławii w Łodzi

Odłożony swego czasu przyjazd do Polski reprezentacji hazeniński Jugosławii do Polski dochodzi obecnie do skutku. W dniu 8 września hazeniński jugosłowiański rozegrają mecz w Warszawie z reprezentacją Polski, zaś w dniu 14 i 15 września będą one gościem w Łodzi, gdzie spotkają się z reprezentacją naszego miasta.

Ostatni mecz Łodzian o wejście do ligi

W nadchodzącą niedzielę rozegra Union - Touring ostatni swój mecz o wejście do ligi z warszawską Skodą w Warszawie.

Pozatem w niedzielę 1 września o wejście do ligi grają Legja — Polonia w Poznaniu, Czarni — PKS we Lwowie i Rewera — Strzelec w Siedlcach.

Sytuacja w grupach uległa już wyjaśnieniu. W grupie I-ej mistrzostwo grupy ma zapewnione poznańska Legja, w grupie II-ej — Dąb ze Śląska, w grupie IV-ej — Śmigły z Wilna. Jedynie w grupie III-ej nie wiadomo dotychczas, ze względu na małą ilość gier, jaka drużyna zdoła będzie tytuł mistrza.

Rekord Polski padł w pływalni Krakowa

KRAKÓW, 27 VIII. Wczoraj odbyły się zawody pływackie z udziałem pływaków węgierskich.

W zawodach tych Heidrich uzyskał nowy rekord Polski w pływaniu na 100 m. stylem klasycznym, osiągając czas 1:23,4.

Na 100 m. styl dow. zwyciężył Gisk w czasie 59,4 sek. W meczu piłki wodnej koronowany zespół krakowski — Śląsk uzyskał z węgrymi zaszczytne wyniki remisowe 2:2 (1:1).

Start do wyścigu kolarskiego Warszawa—Berlin



Start z Chrzanowa.

Niemcy pierwsi w Poznaniu

Zwycięstwo to zapewniło im przewagę w klasyfikacji zespołowej i indywidualnej

Wczoraj rozegrany został trzeci etap wyścigu kolarskiego Warszawa — Berlin, na dystansie Kalisz — Poznań, wynoszącym 174 km.

Start nastąpił o godz. 10 rano ze stadionu kolarskiego. Zwycięstwo na tym etapie indywidualne i zespołowe odnieśli Niemcy, rewanżując się za porażkę, doznaną dnia poprzedniego.

Na połowie etapu niemiecki kolarz Hauswald zainicjował ucieczkę i ciągnął doskonale do mety, nie dając się już nikomu doścignąć. Wysilek Hauswalda jest godny podkreślenia, nie zrygnował on ze zwycięstwa, chociaż doznał krwotoku nosa, co go znacznie osłabiło. Hauswald przebył trzeci etap w czasie 4:37:25, wpadając jako pierwszy na stadion miejski w Poznaniu, na którym zgromadziło się około 8 tysięcy osób.

Drugie miejsce zajął również kolarz niemiecki, Leppich. Czas 4:37:50. Wraz z nim wpadła na tor cała grupa kolarzy i stoczyła walkę na finiszu. Według kolejności dalsze miejsca zajęli: Wierz, Napierała, Kapiak, Starzyński, Wasilewski, Targoński, Weiss i Michalak.

W klasyfikacji tego etapu Niemcy uzyskali czas 18:19:56,6, podczas gdy czas pierwszej polskiej czwórki wynosi 18:31:22,8.

A zatem Niemcy wygrali trzeci etap różnicą 11:26,2 sek.

W ogólnej klasyfikacji wyścigu prowadzą więc Niemcy z czasem 47:42:16,2. Czas Polski wynosi 48:03:36,1. Różnica na korzyść Niemców wynosi więc dotychczas 21:19,9 sek.

W klasyfikacji indywidualnej wyścigu na pierwszym miejscu znajduje się obecnie Hauswald. Głównie dzięki wczorajszemu swemu wysiłkowi wysunął się on na czoło przed Wierza, mając łączny czas na trzech etapach 12:03:09,4. Na drugim miejscu znajduje się Wierz, następnie Napierała, Starzyński i Kapiak.

W dniu dzisiejszym przewidziany jest odpoczynek w Poznaniu, a start do czwartego etapu Poznań — Piła przez Oborniki, Ludomy, Przybychowo, Czarnków, Sarbie i Ujście, łącznie 108 km. Start, ze względu na krótkość tego etapu, o godz. 1 pop.

Daniel prowadzi w wyścigu „Dokoła Rumunii”

We wtorek odbył się drugi etap w biegu kolarskim „Dokoła Rumunii” na odcinku Caracal — Severin, dystans 160 km.

Na etapie tym zwyciężył jugosłowianin Faninger, w czasie 6:13:25 sek.

Najlepsze miejsce z Polaków zajął Daniel, który sklasyfikował się na czwartym miejscu, mając na drugim etapie czas 6:14:10 sek. Z pozostałych za-

wodników polskich Lipiński przyszedł na 23 miejscu, a Piotrowski na 26.

Po drugim etapie biegu kolarskiego „Dokoła Rumunii” w klasyfikacji indywidualnej za dwa etapy prowadzi polak Daniel, czas 12:50:36 sek., przed rumunem Hrenciuc — 12:50:49 i bułgarem Nicoloff — 12:50:54.

W klasyfikacji drużynowej po 2 etapach prowadzi Jugosławia.

Pociąg popularny do Warszawy

na mecz bokserski Polska - Niemcy

Zapisy

WAGONS-LITS || COOK, Piotrkowska 68

tel. 170-77

Miesięczne bilety tramwajowe już do nabycia.

Bezowocny wysilek

Rekord Walasiewiczówny na 200 metrów nie będzie uznany

Dowiadujemy się, że ustanowiony przez Walasiewiczównę nowy światowy rekord w biegu na 200 mtr., będący jednocześnie najwspanialszym wyczynem naszej znakomitej lekkoatletki nie będzie uznany za oficjalny.

Historyczny czas Walasiewiczówny uzyskany został na bieżni o pół metra dłuższej nawet, jednak zachodzą dwie przyczyny, dzięki którym, w myśl przepisów międzynarodowych, wynik Walasiewiczówny nie będzie oficjalnie uznany.

Według nich zawodnik bijący re-

kord musi sam przerwać taśmę, czego, niestety, Walasiewiczówna nie mogła uczynić, gdyż wyręczyła ją w tem koleżanka. Miała ona za zadanie podciągnąć Walasiewiczównę na ostatnich 50 mtr., ale i w tym wypadku regulamin przewiduje takie podciąganie w formie wspólnego startu, co w tym wypadku nie miało miejsca.

Dwie te nieformalności popętnione przez organizatorów zawodów sprawiają, że piękny wysilek Walasiewiczówny zmarnowano.

Spadek produkcji przemysłowej

Obliczany przez instytut badania konjunktur gospodarczych i cen wskaźnik produkcji przemysłowej wyniósł w lipcu 65,4, co w porównaniu z poprzednim miesiącem oznacza spadek o 3,4 procent. Zniżka ta wynika głównie z ograniczenia produkcji w przemyśle włókienniczym oraz odzieżowym, które weszły w okres zastoju przed podjęciem pracy na nowy sezon. Hutnictwo żelazne, które ostatnio zmniejszało znacznie produkcję, redukując swoje zapasy, w lipcu zwiększyło znacznie uruchomienie. W innych działach nie było większych zmian.

Lipcowy wskaźnik produkcji jest o 7,5 proc. wyższy, niż przed rokiem, a o 4 procent wyższy od przeciętnej 1934 roku.

Nowe wrzeciona przynoszą znaczną oszczędność

W Lancashire pojawił się na rynku nowy rodzaj wrzeciona baw., które według danych wytwórcy obniży znacznie koszty fabrykacji przedział. Przez zastosowanie tego wrzeciona przedziałnia o 80.000 wrzecionach będzie mogła zaoszczędzić 1600 funtów szt. rocznie. Zasada polega na tym, że wiracja jest wyeliminowana przez obroty kołowe. Przez to, przy równoczesnej poprawie procesu smarowania uzyskuje się równomierną szybkość, która powoduje podniesienie jakości przędzy. Wrzeciono to może być użyte do wszystkich typów i jakości przędzy przy każdej przędzy i niciarce. Nowy model umożliwi również większą szybkość pracy wrzeciona, niż osiąganą była przy dotychczasowych rodzajach wrzecion.

Zniżka marki

Spadek pożyczki stabilizacyjnej

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano waluty: Marki niemieckie 165 w placeniu, 168 w żądaniu, funty angielskie 26,20 — 26,35, dolary złote 9,03 — 9,05, gulden gdański 94 i pół — 96, dolary gotówkowe 5,25 — 5,27, floreny holenderskie 357,50 — 358, czerwonce — kurs orientacyjny 3,40, szylingi austrjackie 100 i pół w placeniu, 101 w żądaniu, pengő węgierskie 103,50 w żądaniu, ruble złote 4,69 — 4,72, liry włoskie 38 — 39, korony czeskie 21,20 — 21,50, franki francuskie 34,90 — 35, franki szwajcarskie 172 i pół — 123, rubel srebrny 1,75 — 1,85, franki belgijskie 17 i pół — 18, bilon srebrny 70 — 85, marki złote 215 — 218.

Papiery wartościowe: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 63 w placeniu, 63 i pół w żądaniu, 4 proc. pożyczka dolarowa 52 i pół w placeniu, 53 i pół w żądaniu, 3 proc. pożyczka inwestycyjna 109,50 — 110,50.

W dniu wczorajszym na prywatnym rynku pieniężnym w Łodzi obroty były małe przy tendencji niejednolitej. Z walut marki niemieckie w porównaniu z dniem przedwczorajszym uległy niższe o 5 punktów, spadając do 165 w placeniu, następnie dolary złote zniżkowały w dniu wczorajszym o 2 punkt, a gulden gdański uległ niższe o 1 i pół punkta, spadając do 94 i pół w placeniu. Dla pozostałych walut tendencja utrzymana. Dla papierów wartościowych z wyjątkiem 5 proc. łódzkiej listów zastawnych, które w porównaniu z dniem przedwczorajszym uległy wczoraj niższe o 50 punktów, tendencja była w dalszym ciągu słaba. 7 proc. pożyczka stabilizacyjna

Eksport łódzki do Afryki posiada wielkie możliwości rozwojowe

Jak już donosił „Głos Porannych”, do Łodzi przybył konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Mar sylji p. Witold Obrębski, celem pogłębienia kontaktu z firmami, eksportującymi do afrykańskich posiadłości francuskich. W dniu wczorajszym, mimo dysponowania bardzo małą ilością czasu, p. konsul Obrębski, bezpośrednio przed wyjazdem z Łodzi, udzielił współpracownikowi „Głosu Porannego” następujących informacji:

— Wykorzystując urlop — mówi pan konsul — postanowiłem odwiedzić izby przemysłowe - handlowe w Polsce. Przedewszystkiem przyjechałem do Łodzi. Chodziło mi o nawiązanie kontaktu z firmami, skłonniemi zapoczątkować eksport artykułów, mających widoki zbytu na rynkach północno i zachodnio-afrykańskich. W rachubę wcho-

dziły — ciągnie p. konsul — zwłaszcza następujące wyroby łódzkiego okręgu przemysłowego: tkaniny bawełniane i wełniane, obuwie gumowe, berety wełniane, wyroby fajansowe, meble gięte, dykty, wyroby szklane, drut, drożdże. Dotychczas przemysł łódzki eksportował na rynki północno - afrykańskie tkaniny wełniane, odzież i materiały filcowe, a na rynki zachodnio-afrykańskie wyroby bawełniane, dziane oraz obuwie gumowe. Konferencje, które odbyłem z eksporterami miały na celu roz budowanie skromnych dotychczas stosunków handlowych okręgu łódzkiego z wymienionymi rynkami i wyzyskanie istniejących możliwości wywozowych.

— A możliwości te są bardzo duże — stwierdza z naciskiem p. konsul Obrębski — gdyż kolonie i kraje mandatowe francuskie w Afryce nie posiadają ograniczonych kontyngentów i nabywają towary na blisko 1 i pół miljarda franków. Istnieją więc dla nas wielkie możliwości eksportowe do tych krajów. Należy stwierdzić, że eksport polski do afrykańskich posiadłości francuskich jest eksportem pionierskim.

Eksporterzy łódzcy winni się wziąć energicznie do roboty — a mogą w dziedzinie eksportu do Afryki dokonać bardzo wiele. Moja praca — twierdzi p. Obrębski — jest tylko pracą przygotowawczą. Resztę muszą dokonać sami eksporterzy.

Eksport rozwija się ostatnio dobrze. Pozyccje w roku 1935 są utrzymane. Bołączką naszego eksportu jest coraz groźniejsza ostatnio konkurencja Japonii. Konkuruje ona przeważnie w dziedzinie koszul, wyrobów dzianych oraz obuwia gumowego.

Obuwie za gęsi

Donoszą z Kowna, że między Litwą a Czechosłowacją toczą się pertraktacje w sprawie transakcji kompensacyjnej, na podstawie której zamian za przewóz 10 wagonów obuwia Bata'y na Litwę, eksporterzy litewscy wywieźliby do Czechosłowacji ca 50 tys. kg. gęsi.

CASINO ULICA Szaleństw
 Reżyserja: LLOYD BACON
 Muzyka: AL DUBIN — HARRY WARREN
 Wytw.: „Warner Bros” „FIRST NATIONAL”
 W rolach głównych: Bebe Daniels, Warner Baxter, Ruby Kellee, George Brent, Ginger Rogers, Dick Powell i największy zespół 400 najpiękniejszych dziewcząt Hollywoodu.
 Dziś i dni następnych!
 Początek seansów o 6-ej

Upadłości, nadzory, układy

Ogłaszając upadłość Abramowi Zelmanowi Sztrensuzowi, sąd uznał zawieszenie wyplat za złośliwe i nakazał osadzenie Sztrensuzsa w areszcie dla dłużników.

Na skutek podania pełnomocnika upadłego w ub. miesiącu, sąd odmówił prośbie Sztrensuzowi o zwolnienie go z aresztu. Obecnie wpłynęło do sądu drugie podanie pełnomocnika upadłego o zwolnienie tego ostatniego z aresztu. W podaniu pełnomocnik zaznacza, że ze strony Sztrensuzsa brak jakiegokolwiek złośliwości, gdyż otrzymując kredyt od głównego wierzyciela — Zakładów Żyrardowskich, jako na przedsiębiorstwo Sztrensuzsa, bardzo wysoki, bo przekraczający 80.000 zł., Sztrensuz uważany był za człowieka uczciwego, tembar-

dzkiej, że firma wierzycielka wiedziała, iż Sztrensuz nie posiada żadnego majątku, jest człowiekiem młodym, gdyż ma zaledwie lat 23 i w tym przedmiocie Zakł. Żyrardowskie zasięgały opinii w wywiadzie handlowym. Upadły Sztrensuz rozpoczął swoją działalność handlową za pożyczone pieniądze, niezastępowanie korzystał z wielkiego kredytu, a będąc sam niezbyt wyrobionym kupcem i w dodatku mając na utrzymaniu rodziców, nie mógł wyżyć cało z tej transakcji, tembardziej, że, jak zeznaje upadły, Zakłady Żyrardowskie sprzedawały innym kupcom na rynku łódzkim te same towary po znacznie niższej cenie.

Nagle cofnięcie kredytu ostatecznie podważyło egzystencję Sztrensuzsa i doprowadziło do niewypłacalności. Po ogłoszeniu upadłości Sztrensuz nie ukrywał się i sam zgłosił się do syndyka, celem wykonania wyroku przez osadzenie go w areszcie.

Podanie pełnomocnika upadłego syndyk i sędzia komisarz potraktowali przychylnie, wobec czego sąd, rozpoznawszy to podanie, postanowił zastosować wobec Sztrensuzsa przymus osobisty uchylił i niezwłocznie zwolnił go z aresztu.

Największa premiera w dziejach kinematografii!

Marlena Dietrich
 w filmie
„Kaprys Hiszpański”
 Reż. Józef Sternberg
Uroczyste OTWARCIE SEZONU
W KINIE „EUROPA”
 Już wkrótce!

Roześmiane oczy Shirley Temple

zachwyć i uszczęśliwią miliony widzów
 Wszyscy mówią tylko o jutrzejszej atrakcyjnej premierze
w Grand-Kinie

Kino-teatr „PALACE”
 (Piotrkowska 108)

Dziś i dni następnych
„Ostatnia miłość”
 Rewel. obsada: Hans Jaray, Albert Bassermann
 Początek o g. 6-ej.
 wspaniały film najnowszej produkcji wiedeńskiej (w języku niemieckim.)
 Ceny miejsc od zł. 1,09

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolary	5,27	5,26
Budowlana	42,00	41,75
Dolarówka	52,50	52,00
Inwestycyjna	109,25	109,00
Stabilizacyjna	61,25	63,75
Bank Polski	92,50	92,00

Tendencja słabsza.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie przeważała tendencja słaba, przy małych obrotach. Kursy dewiz notowano: Amsterdam 357,80, Belgia 89,14, Berlin 212,60, Londyn 26,30, Mediolan 43,40, Nowy Jork — kabel 5,28,38, Paryż 34,98,50, Praga 21,95, Sztokholm 135,60, Szwajcaria 172,70. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 164,50, szyling austrjacki 100,50, korona czeska 21,20, frank francuski 34,95, frank szwajcarski 172,30, liry włoskie 37,75, funt angielski 26,30, dolar 5,26,50, dolar złoty 9,02, rubel złoty 4,69,75, rubel srebrny 1,83, bilon 0,89. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe po 5,25.

AKCJE

Na rynku akcyjnym obroty były bardzo małe, przy tendencji niejednolitej. Bank Polski 92 — 92,50, Cukier 35,25, Norblin 33, Ostrowieckie 15, Starachowice 33,75.

WYCIECZKA

do Paryża 480 zł.

WYCIECZKA

do Wiednia 95 zł.

WYCIECZKA

do Pragi 98 zł.

Zapisy i informacje: „ORBIS”, Piotrkowska 18 i 65. Tel. 249-33 i 10-101

PAPIERY PROCENTOWE

Na rynku papierów procentowych państwowych i prywatnych tendencja była słaba, przy obrotach bardzo ograniczonych. Notowano: 3 proc. budowlana 41,10, 4 proc. dolarowa 82,50, 5 proc. konwersyjna 67,15 — 67,50 — 67,25, 6 proc. dolarowa 82 — 80, 7 proc. stabilizacyjna 63,50 — 63 — 63,13, odcinki po 500 dolarów 63,50, 8 proc. oblig. budowlane BGK. I em. 93, 4 proc. listy ziemskie 45, 4 i pół proc. listy ziemskie 46,25, 5 proc. Warszawy stare 69, 5 proc. Warszawy nowe 57 — 56,25 — 56,88, 5 proc. Częstochowy nowe 49, 5 proc. Lubina stare 54,50, 5 proc. Łodzi nowe 51,50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 109, 8 proc. dillonowska 92,50 — 92,25 — 92, 7 proc. warszawska dolarowa 70,50, odcinki po 100 dolarów 75, 4 i pół proc. Warszawy 68,75, odcinki po 50 złotych — 90, 3 proc. państwowa renta ziemska 77.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 12,25 — 12,50, pszenica 17,00 — 17,50, jęczmień 12,50 — 13,00, owies jednolity 13,00 — 13,50, owies zbierany 12,50 — 13,00, mąka żytnia 1) 18,25 — 19,25, mąka pszenna 2) 19,25 — 20,25, mąka pszenna 28,50 — 30,50, otręby żytnie 7,50 — 7,75, otręby pszenne 7,50 — 7,75, otręby pszenne grube 7,75 — 8,00, rzepak 32,00 — 33,00, makuch iniany 16,00 — 17,00, makuch rzepakowy 13,00 — 14,00, Viktorja 26,50 — 28,50, mak niebieski 42,00 — 44,00, Soja 18,50 — 19,00. Usposobienie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK
 Loco 10,85, sierpień —, wrzesień 10,48, październik 10,43, listopad 10,43, grudzień 10,35 — 38, styczeń 10,39, luty 10,43, marzec 10,44, kwiecień 10,45, maj 10,46, czerwiec 10,45, lipiec 10,44. Tendencja stała.

NOWY ORLEAN
 Loco 10,75, październik 10,44, grudzień 10,35, styczeń 10,37, marzec — 10,41, maj —, lipiec 10,41. Tendencja stała.

LIVERPOOL
 Loco 6,31, sierpień 5,93, wrzesień — 5,80, październik 5,69, listopad 5,58, grudzień 5,55, styczeń 5,55, luty 5,55, marzec 5,55, kwiecień 5,55, maj 5,55, czerwiec 5,53, lipiec 5,52.

BREMA
 Loco 13,00, październik 11,50, grudzień 11,46, styczeń 11,50, marzec — 11,52, maj 11,51.

ALEKSANDRIA
 Sakellaridis: listopad 13,75, styczeń 13,68, marzec 13,76.
 Ashmouni: październik 11,67, grudzień 11,59, luty 11,61.

Zrównoważenie budżetu łódzkiej ubezpieczalni społecznej

Naczelnny lekarz pabjanickiej kasy otrzyma dymisję?

W dniu wczorajszym rozesłała się w mieście pogłoska, że do Łodzi przybędzie w najbliższych dniach komisja ministerjalna, celem zlustrowania gospodarki ubezpieczalni społecznej. Pogłoska ta okazała się jednak nieprawdziwa.

Okazuje się, że powstała ona stąd, że ubezpieczalnia łódzka otrzymała przed kilku dniami polecenie od władz nadzorczych w Warszawie, aby opracowała program zrównoważenia budżetu na okres najbliższych 4 miesięcy do końca roku.

Pozatem zawiadomiono ubezpieczalnię, że celem przejrzania

tego preliminarza, przybędzie do Łodzi specjalny inspektor.

Komisja ministerjalna przyjechać ma natomiast do Pabjanic, celem zbadania gospodarki tamtejszej ubezpieczalni, na którą w ostatnim czasie wniesiono wiele skarg. Przedewszystkiem zgłoszone zostały skargi na naczelnego lekarza tej kasy, dr. Eychlera, który, jak to wskazaliśmy w jednym z naszych artykułów, odmówił udzielenia pomocy nagłej niebezpiecznie chorym ubezpieczonym.

Jak nas informują, dr. Eychler ma być przeniesiony na inne stanowisko.

Nie będzie już milionerów

Ogromne opodatkowanie spadków w Ameryce

Dyrektor „Chase National Bank” dokonał ciekawego obliczenia co do wysokości podatku spadkowego, który według nowej, przez Roosevelta zamierzonej ustawy, spadkobierca będzie musiał w przyszłości uiścić. Jest to skompikowane obliczenie, ponieważ proponowany podatek nie jest podatkiem łącznym, obok tego bowiem pobierane będą jeszcze dalsze podatki spadkowe, ustanowione przez poszczególne stany. Podatek ten należy więc połączyć, a wtedy okaże się, że według zamierzonej ustawy majątki t. zw. „mamutowe” będą wprost konfiskowane.

Jeżeli bowiem czysty spadek wynosi pięćdziesiąt milionów lub więcej, wtedy na państwo i stan przypada przeszło 86 procent; już przy 20 milionach podatek ten wynosi 73 proc. Wobec tego wielkie majątki mają być po śmierci ich właściciela jeszcze bardziej okrojone, niż w Anglii, znanej z jej wysokiego podatku spadkowego. Tam wynosi podatek spadkowy od dziesięciu, dwudziestu i pięćdziesięciu milionów dolarów „tylko” 37,43 lub 47 procent.

Spółeczny charakter ustawy Roosevelta objawia się w tym, że w przeciwieństwie do wielkich majątków, małe schedy mają do opłacania dość niską stawkę, przyczem słowo „małe” ma naturalnie tylko ustosunkowanie do Ameryki. Według naszych pojęć te małe „majątki” są już wcale okazałe. Mianowicie przy spadkach do 20.000 dolarów ma być uiszczony podatek tylko w wysokości 0,75 pro-

cent (w Anglii 3,5 proc.). W Ameryce podatki skumulowane przy majątkach do 50.000 dolarów nie osiągną nawet jednego procentu.

Czy wysokie opodatkowanie spadków, szczególnie w Ameryce, ma rzeczywiste tak doniosłe znaczenie społeczne? O ile chodzi o stronę fiskalną, należy zważyć, że ilość milionerów w Ameryce już znacznie zmalała od chwili ustania „prosperity”. Pomnąwszy więc wydatek masowego pomoru amerykańskich milionerów, nawet tak wysoki podatek spadkowy byłby tylko kroplą w ogrom-

nych budżetach rocznych państwa i poszczególnych stanów, która nie odbije się na opodatkowaniu ludności. Pieniądze uzyskane pójdą na wydatki państwowe i stanowe, będą więc konsumpcyjne a nie produktywne. Dalej władze podatkowe dla ściągnięcia należności położą rękę przedewszystkiem na gotówkę i inne płynne wartości spadku. W wielu wypadkach może to poważnie osłabić środki obrotowe przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rolnych, stanowiących zazwyczaj poważną część majątków odziedziczonych.

Dzisiejsze audycje

WIELCY ŚPIEWACY

Południowa audycja o godz. 13.05 przyniesie amatorom pięknych głosów szczególną atrakcję: usłyszymy bowiem słynnych śpiewaków i śpiewaczki jak nieśmiertelnego Carusa, pełnego Szalapina, świetnego Mc. Cormack'a i wspaniałą sopranistkę Lott Schoene.

WRACAMY DO MIAST

Lato się kończy, wracamy do miast. Podczas wakacji nabyliśmy wiele bardzo cennych przyzwyczajzeń, przede wszystkim przyzwyczailiśmy się korzystać z dwóch najcenniejszych dla zdrowia elementów, słońca i powietrza. Po powrocie czekają nas zupełnie odmienne warunki zdrowotne, inne zagadnienia, które wysuwają hygienę wobec mieszkańców miast. Jak najlepiej rozwiązać te zagadnienia i na nowo przystosować swój organizm do warunków miejskich, mówić będzie dr. Marcelli Gromski w swej pogadance radiowej p. t. „Wracamy do miast” o godz. 16.00.

KOMPOZYCJE WL. MARKIEWICZÓW

Powszechnie uchodzi za pewnik, że kobiety nie są produktywne, jako talenty twórcze, jako malarki, a przede wszystkim jako kompozytorki. Tymczasem w ostatnich latach wypływają na polu twórczości muzycznej coraz to nowe nazwiska kobiece, które udowadniają, że niesłusznym jest owe mniemanie. Każda więc audycja, która zapoznaje nas z nowymi talentami twórczymi kobiet wywołuje zrozumiałe zainteresowanie. Dlatego też z ciekawością oczekujemy audycji z Katowic o godz. 17.00, w której usłyszymy m. in. Suitę na flet, obój, fagot i fortepian Wł. Markiewiczówny w wykonaniu kompozytorki (fortepian), G. Turkowskiego (flet), Wojciecha Smyka (obój) i Pawła Muellera (fagot).

JAK TÓ WODA KWITNIE

Znany słuchaczom radja prelegent prof. Stanisław Sumiński wygłosi przez radio o godz. 18.30 pogadankę przyrodniczą dla dzieci starszych p. t. „Jak to woda kwitnie”. Prelegent z właściwą sobie jasnością i prostotą stylu wyjaśni na czym polega tajemnica t. zw. popularnie „kwitnienia wody” i zaznajomi słuchaczy z interesującymi zjawiskami przyrodniczymi, które w owym okresie zaobserwować można na wodach naszych rzek, stawów i jezior.

REPORTAŻ LOTNICZY

Samolot przestał już być sensacją dla tłumów. Pojawienie się samolotów przeżywali ongiś ludzie jako wielkie zdarzenie, jako potężny wstrząs psychiczny. I teraz jeszcze podziwiamy przepiękne kształty lecącego samolotu lub szybowca, jednak szeroka publiczność nie docenia już poezji zwykłego oderwania się od ziemi, zwykłego zlotu, pasjonuje ją już przeważnie tylko akrobacja. Posłuchajmy co o tem będzie mówiła Aleksandra Zaszanka w swym reportażu p. t. „Samolot, szybowiec i balon, widziane z ziemi” o godz. 19.50, którym rozpoczyna Polskie Radio cykl reportaży, poświęconych naszemu lotnictwu p. t. „Samoloty i ludzie”. (r)



O każdej porze

gdy zamierzasz ogłosić się

pamiętaj FUCHSA

Ogłoszenia do wszystkich gazet

PRZYJMUJE Akw. Ogł. S. FUCHSA PIOTRKOWSKA 50
i ZAŁATWIA Tel. 121-36 i 121-16

Łowca posagów skazany na 2 lata więzienia

Przed sądem grodzkim w Łodzi odpowiadał 27-letni Mieczysław Elbinger, specjalista - łowca posagów, znany na Bałutach i karany już kilka razy na oszustwa matrymonijalne.

Elbinger w styczniu r. b. na dzień 25 stycznia ustalił termin swego ślubu z Esterą Markowicz, zamieszkałą przy ul. Wawelskiej 9 i przy tej okazji pobrał 950 zł. tytułem zaliczki na posag.

Po otrzymaniu tych pieniędzy Elbinger ułotnił się w nieznanym kierunku i mimo usilnych poszukiwań Markowiczówny nie odnaleziono go.

Poszkodowana zawiadomiła policję, która specjalistę od łowienia posagów zatrzymała.

Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał Mieczysława Elbingera na 2 lata więzienia.

„GŁOS PORANNY”

nabyć można

w Inowłodzu, Teofilowie i przyległych letniskach u p. Lewenberga.

Zdewaluowane leje rumuńskie

Notowanie waluty rumuńskiej w Paryżu było od 10 lipca r. b. wstrzymane, podczas gdy w Londynie już od pewnego czasu zaczęto notować leje rumuńskie znacznie poniżej oficjalnego paritetu. Teraz i Paryż zdecydował się na ujawnienie w cenie międzynarodowej oceny tej waluty, pozostającej o 20 proc. poniżej paritetu oficjalnego. Notowanie podjęte ponownie i ustalono kurs 0,127 ctn. za leja, wobec paritetu 0,1527.

Celibat — zdrada stanu!

Takie stanowisko zajmuje przynajmniej „Durchbruch”, organ niemieckiego neopoganizmu. Czytamy tam dosłownie:

Żyjący w Niemczech 15.000 mnichów, 884.000 zakonnic i 21.000 duchownych — to wszyscy zdradcy stanu na narodzie niemieckim, gdyż skutkiem celibatu pozbawiają oni naród niemiecki w jednej generacji 400 tysięcy dzieci.

Komentarze zbyteczne.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-16

przyjmuje zapisy na nast. daty:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

Konferencja międzynarodowa lig do walki z antysemityzmem

Genewa, w sierpniu.

Wobec zarządzeń niemieckich i nowych prześladowań przeciwko katolikom i żydom, zzydent międzynarodowego związku ligi do walki z antysemityzmem, Bernard Lecache, zwołał konferencję wybitniejszych członków wszystkich sekcji,

która ma się odbyć w Genewie 16 września. Konferencja ta ma za zadanie zidentyfikować walkę przeciwko rasizmowi w całym świecie. Na konferencję przyjeżdżają delegacje z Francji, Szwajcarii, Anglii, Egiptu, Austrii Czechosłowacji, Belgii i szeregu innych krajów.

DOKTOR KLINGER

spec. chor. seksualnych,
wenerycznych i skórnych
(włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w
W niedziele i święta od 10-12

Dr. med.

D. HELMAN

powrócił

Chor. uszu, nosa i gardła
Przyjmuje od 10-12 i od 5-7 wiecz.
w niedziele i święta od 10-11 ppol.

Piotrkowska 68 tel. 112-20

Dr. med.

TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych,
skórnych, moczopłucowych

Zawadzka 6, front II piętro,
tel. 234-12

przyjmuje od 8-12, 2-4 i 6-9 wiecz.
W niedziele i święta od 8-11 pp.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 2-5 i 6-7.30 w.

Andrzeja 4, tel. 228-92

PRACOWNIA LEKARSKA

dra med. R. Ściesińskiej

bakterjologa

dra med. K. Ściesińskiego

histopatologa

OBECNIE

ul. Piotrkowska 164, tel. 207-12

Dr. J. Kaufman

Choroby wewnętrzne

powrócił

Moniuszki 11 tel. 167-05

Dr. med.

S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne
(koblety i dzieci)

Ślenkiewicza 34 tel. 146-10

godz. przyj. od 11-1 i 3-4 pp

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopłucowych i skórnych

Traugutta 8. Tel. 179-89

Przyjmuje od 8-11 i od 4-8 wiecz
w niedziele i święta od 10-12 pp.

Lekarz-Dentysta

Romana Krzepicka

Pomorska 30, tel. 206-53

powróciła

Lekarz - Dentysta

M. PERLMUTROWA

POWRÓCIŁA

Sródmiejska 20

tel. 129-39

Prywatna Szkoła Powszechna i Gimnazjum Męskie Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

w Łodzi, ul. Prez. Narutowicza 68

zawiadamiają, iż sekretariat przyjmuje zapisy nowych kandydatów do wszystkich klas codziennie od godziny 9-ej do 14-ej.

Egzaminy wstępne w drugim terminie odbywać się będą w dniach 3, 4 i 5 września r. b. o godzinie 4-ej popołudniu.

Szkoła rozporządza kilkunastoma miejscami ulgowymi.

Dyrektor ANTONI IDŹKOWSKI.

SZKOŁA PRZEMYSŁOWA

T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów
Łódź, Pomorska 46 :: Telefon 163-80.

WYDZIAŁY:

mechaniczny, elektrotechniczny i tkacki

Łgłoszenia kandydatów na kurs I-y przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od godz. 10-ej do 14-ej.

Egzaminy sprawdzające rozpoczną się we wtorek, dnia 3-go września r. b.

Wyśmienite LODY

porcja 35 gr.

wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym

ORAZ

KOLACJE JARSKIE

z 5-ciu dań po 90 gr.

poleca

Cukiernia „ŻRÓDŁO”

Przejazd i. — Tel. 209-87 i 133-72

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 2-5 i 6-7.30 w.

Andrzeja 4, tel. 228-92

PRACOWNIA LEKARSKA

dra med. R. Ściesińskiej

bakterjologa

dra med. K. Ściesińskiego

histopatologa

OBECNIE

ul. Piotrkowska 164, tel. 207-12

Dr. J. Kaufman

Choroby wewnętrzne

powrócił

Moniuszki 11 tel. 167-05

Dr. med.

S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne
(koblety i dzieci)

Ślenkiewicza 34 tel. 146-10

godz. przyj. od 11-1 i 3-4 pp

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopłucowych i skórnych

Traugutta 8. Tel. 179-89

Przyjmuje od 8-11 i od 4-8 wiecz
w niedziele i święta od 10-12 pp.

Lekarz-Dentysta

Romana Krzepicka

Pomorska 30, tel. 206-53

powróciła

Lekarz - Dentysta

M. PERLMUTROWA

POWRÓCIŁA

Sródmiejska 20

tel. 129-39

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor odp.: Stanisław Roźniński Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101

Dr. med. H. WAJS

CHIRURG

mieszka obecnie

Piotrkowska 17

telef. 148-01.

Dr. med.

M. Taubenhauz

akuszer-ginekolog

Zgierska 11,

tel. 246-08.

Przyjm. od 8-10 rano i 4-8 w'

INSTYTUT I SZKOŁA KOSMETYKI
Zatwierdzona przez Min. Op. Sp.

MIMAR

ul. Ślenkiewicza 37, tel. 122-09

Początek 15/IX 5-cio miesięcznego kursu. Wszystkie działy teoretyczne i praktyczne nowoczesnej kosmetyki. Ilość słuchaczy ograniczona. Bezpłatne programy, informacje i zapisy od 7-8.

Do akt. Nr. Km. 1058/35

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 3 września 1935 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Gdańskiej 126

odbędzie się licytacja publiczna ruchomości a mianowicie: samochodu ciężarowego oszacowanego na łączną sumę zł. 800.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Bdź, dn. 16.8. 1935 r.

Komornik: wz. (-) St. Dulkowski
Sprawa Ruwina Sobola p-ko El. Bosenbaumowi, H. Kinslerowi i K. Porsche



Najtaniej Tylko w

najstarszej firmie

I. B. WOŁKOWYSKI

Narutowicza 11

tel. 137-70

WÓZKI dziecięce.

ŁÓŻKA metalowe i polowe, MATERACE różne, WYŻYMACZKI, ŁODOWNIE.

LODU

od najmniejszej ilości dostarcza B. Rubinek, Południowa 39, skład Nr. 43, tel. 148-05

Punktualna dostawa do mieszkań prywatnych.

Z prawami gimnazjów państwowych

Szkoła Powszechna i Gimnazjum Żeńskie

EUG. JASZUŃSKIEJ - ZELIGMANOWEJ w ŁODZI

Tel. 168-82

Południowa 18

Tel. 168-82

Zapisy przyjmuje Sekretariat codziennie w godz. od 10 do 14 i od 17-19-tej.

Dyrekcja Gimnazjum i Kierownictwo Szkoły Powszechnej Nr 103 Stowarzyszenia Szkolnego im. Wł. St. Reymonta

w Łodzi, ul. Piotrkowska 114, tel. 243-55

zawiadamiają, że egzaminy dla nowostępujących odbędą się w dniach 30 i 31 sierpnia oraz w dniu 2 września r. b. od g. 8 rano. — Zgłoszenia należy kierować do sekretariatu szkoły codz. od g. 9 do 14-ej i od 17-ej do 19-ej.

K. Niedźwiecki, kierownik szkoły. M. Kaczyński, dyrektor.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

DR. IRÈNE JARBLUM, PROFESSEUR DE FRANÇAIS EST REVENUE KILIŃSKIEGO 44, TEL. 258-18.

WRÓCHEM i wznawiam lekcje angielskiego. A. Lipsztyja, Lipowa 1.

Kupno i sprzedaż.

KUPIĘ nowoczesną jadalną w dobrym stanie. — Oferty sub. „Natychniaś”.

MOTOR 80 koni, 720 obrot., 3000 volt sprzedam. Oferty sub. „M. Z.”

Różne

ŁASKAWY złodziej, który dokonał kradzieży na Wiśniowej Górze w nocy 25-26 sierpnia zechce przestać kłuzę, weksle i kwity lombardowe. Łódź, Żeromskiego 9. Chelmiński.

ZGUBIŁO kwit kaucyjny Elekrowni Łódzkiej za Nr. 99970 na zł. 20.— na nazw. Hamer Abram, Piotrkowska 36.

Lokale

4-POKOJOWE mieszkanie z wygodami, oficyna i piętro — Piotrkowska 111, od zaraz 4-pokojowe mieszkanie z wygodami front III piętro — Andrzeja 7. Lokal frontowy składający się ze sklepu i 3 pokoi z kuchnią — Ślenkiewicza 4. Wiadomość na miejscu lub od 8 do 8.45 rano, telefon 102-56 od 9 do 10 rano w Administracji Domu, Andrzeja 7. 682-2

PO 1.000.000.— ZŁ. tylko do Kolektury Kurt WYTRZYC Łódź, Piotrkowska 141 i 11-go Listopada 37a. — P. K. O. 68426
Losy 4-ej kl. są jeszcze do nabycia

25 ZŁ. miesięcznie pokój umeblowany z ośw. i ewent. używalnością telefonu dla pani do wynajęcia. P. O. W. (Skwerowa) 8, m. 12.

UCZENNICE—UCZNIA przyjmę na ładną niedrogą stancję na przeciwko parku, centrum miasta Kilińskiego 96, m. 8. 349-3

DO WYNAJĘCIA od 1 października r. b. 4 pokoje z kuchnią, słoneczne, z wszelkimi wygodami, od zaraz 2 pokoje z kuchnią, wygody, 6-go Sierpnia 37. 297-3

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzić do w zakres czyszczenia szub, frote rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę

Ceny niskie.

Tel. 108-47 przy. firmy RESTEL

Czynny do godz. 7-ej.

OKULARY, binokle najnowszych fasonów. Wykonanie recept pp. lekarzy oraz wszelkie reperacje po cenach konkurencyjnych poleca Optyk Urbach, Łódź, Piotrkowska nr. 33, tel. 222-23.

Bacność, letnicy

z Wiśniowej Góry i Stróżewa!

„GŁOS PORANNY”

codziennie do nabycia

od 8-ej rano u JAMNIKA,

willa Kawulla, vis a vis Chłodni.

FRONTOWE, słoneczne 4-ro lub 5-cio pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami (łazienka, służbowa i t. d.) do wynajęcia Piotrkowska 189.

Choroby zwierząt

(Specjalność—psy domowe)
Lekarz weterynaryjny

M. A. Reich

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4-7 p. p.

Szczepienie i strzyżenie psów

Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77

Ceny lecznicowe.

POKÓJ frontowy, umeblowany, jednookienny solidnemu panu tanio odnajmę. Kilińskiego 89, m. 8 (obok poczty), telefon 109-65.

POSZUKIWANE mieszkanie 4-5 pokojowe, słoneczne z wygodami w okolicach Gdańskiej — Bandurskiego. Oferty sub. „I-sze lub II-gie piętro” do administracji.